



jantarowe szlaki



F.-28

BIULETYN TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZY POMORZA

ROK XVI Nr 9 (123)

GDAŃSK

WRZESIEŃ 1973 r.

1873 – STULECIE TURYSTYKI POLSKIEJ – 1973



PEJZAŻ POMORSKI

Fot. Cz. Zych

Spis treści:

Czesław Piskorski

XX-lecie działalności
szczecińskich górali

Wojciech Lipniacki

Krajoznawcza inwenta-
ryzacja krajobrazu

MATERIALY KRAJOZNAWCZE

Stefan Iwicki

Okolica Górzna i Lidzbar-
ku Welskiego — kraina
leśnych rezerwatów

Czesław Piskorski

Gliniec — Ogród dendro-
logiczny w Górach Buko-
wych pod Szczecinem

Wacław Matulewicz

Górowo Iławieckie,
Pieniężno, Orneta

Róża Ostrowska

i Izabella Trojanowska

Z „Bedekera Kaszubskie-
go” Kaszubski Park Etno-
graficzny

VIII Ogólnopolski Zlot
Przodowników GOT

okręgów nizinnych we
Fromborku w dniach
6—7. 10. 1973 r.

Bolesław Połaniecki

Wstęp

Bolesław Połaniecki

Informacja z działalności
OKTG przy Zarządzie
Okręgu PTTK w Olszty-
nie

Jan Ślepko

Klub Górski „Gron”
w Olsztynie

Bolesław Połaniecki

Kotlina Kłodzka

NOTATKI
WYDAWNICZE
KRONIKA
Z TURYSTYCZNEJ
KRONIKI
STULECIA
INFORMACJE



GDAŃSK
STARE MIASTO
UL.
KALETNICZA

Fot. Cz. Zych

Czesław Piskorski

XX LECIE DZIAŁALNOŚCI SZCZECIŃSKICH GÓRALI

W 1952 roku przy Zarządzie Okręgu PTTK w Szczecinie rozpoczęła działalność Okręgowa Komisja Turystyki Górskiej. Minęło więc właśnie 20-lecie jej pracy. Dlatego warto na ten temat napisać i podsumować jej aktywność.

20 lat to okres dość znaczny, praktycznie czas działania jednego pokolenia. O ile więc OKTG przez tak długi okres przetrwała i nadal jest czynna, świadczy to o dużej prężności organizacyjnej oraz o aktywności jej działaczy.

Omawiając XX-lecie trzeba na początek krótko wspomnieć o okresie od 1945 - 1952 roku. Jak ustalają dokumenty, szczeciński oddział PTK rozpoczął działalność w 1946 roku. Powstał w zasadzie na bazie członków przedwojennego PTK oraz nowych grup krajoznawców, którzy na ten obszar przybyli głównie z Wielkopolski i z Warszawy. Nieco później rozpoczął się napływ osadników z ziem zabużańskich, którzy również włączyli się do pracy PTK-owskiej. Natomiast "przedwojennych górali" tj. członków PTT było na Pomorzu Zachodnim niewiele. Ci którzy się tu osiedlili pozostawali w kontakcie z Poznaniem. Oddziału PTT w Szczecinie nie było.

Zmiany nastąpiły w chwili połączenia się PTT z PTK. Wówczas grupa miejscowych PTT-owców nawiązała bezpośredni kontakt z nowo zorganizowanym PTTK i rozpoczęła montowanie swego "zespołu górskiego". Ogólnie panowało przekonanie, iż jest to zespół niewielki, bo przecież "gdzie Szczecin, a gdzie góry"; praktycznie jednakże okazało się, iż sytuacja przedstawiała się dość pomyślnie. Może właśnie dlatego, iż ze Szczecina do Zakopanego jest tak znaczna odległość /Zakopane jest tutaj tylko synonimem wszystkiego, co się z górami łączy/, sprawy górskie stały się dla kontrastu raczej popularne. Przede wszystkim jednakże o rozwoju zdecydował dobrze pracujący aktyw.

W 1952 roku zapadła decyzja o powołaniu przy Zarządzie Okręgu PTTK Okręgowej Komisji Turystyki Górskiej. Inicjatywa wyszła głównie od dwu osób: Stanisława Gronskiego - już wówczas znanego taternika i alpinisty oraz Wincentego Zajęca, który przez ponad 20 lat, bowiem do chwili obecnej, jest obojowym organizatorem wielu prac związanych z turystyką górską i popularyzacją wszystkiego, co z górami się wiąże.

W 1952 roku opracowano krótki program działania, który został przez Zarząd Okręgu zaakceptowany. Wśród wielu celów typowo górskich, jak np. organizacja zwiedzania Tatr, Sudetów itp., poznawanie gór i ich kultury, popularyzowanie góralszczyzny, program zawierał również cele regionalne, związane z Pomorzem Zachodnim, a nawet z okolicami Szczecina. Postanowiono zbadać wszystkie mocniej urzeźbione tereny woj. szczecińskiego, a przede wszystkim położone w okolicy Szczecina Wzgórza Warszawskie i Góry Bukowe i opracować dla tych terenów - w porozumieniu z Komisją Pieszą - sieć znakowanych szlaków turystycznych. Następnie organizowano wyprawy badawcze w kierunku Wyżyny Ińskiejskiej /powiat stargardzki/, w Góry Krzymowskie /powiat chojeński/ i na wyspę Wolin, gdzie znajdują się najwyższe partie polskiego wybrzeża.

Na przestrzeni lat 20 OKTG w Szczecinie posiadała znaczny aktyw. Trudno wymienić wszystkie osoby, ale trzeba wspomnieć raz jeszcze o Stanisławie Gronskim, który zginął podczas wyprawy w Alpy w 1957 roku. Inni ważniejsi działacze to Jan Zbigniew Walczyński, Adam Szałasny, Edward Gross, Krystyn Bonatowski, Janusz Gregorczyk, Zdzisław Frydel, Józef Bryła, Olgierd Wacławik i wielu innych. Łącznie aktyw oblicza się na około 150 osób. Funkcję przewodniczącego OKTG z zasady pełnił przez te dwie dziesiątki lat Wincenty Zajęć, który nadal aktywnie w komisji pracuje.

"Szczecińscy górale" - jak się ich popularnie nazywa - działają nie tylko w Szczecinie, ale i w wielu miastach powiatowych. W Szczecinie czynnych jest kilka komisji, a przede wszystkim przy zarządzie oddziału /gdzie też pracuje Klub Tatrzański/ oraz przy wyższych uczelniach tzw. Komisja Międzyuczelniana. Również w Stargardzie Szczecińskim są 2 komisje: przy zarządzie oddziału powiatowego oraz przy oddziale ZNTK. Bardzo aktywna jest komisja w Świnoujściu, która organizuje liczne odległe wyprawy. Są też komórki w Gryficach i Nowogardzie, a w Łobzie, Chojnie i Gryfinie utworzyły się mniejsze środowiska zwolenników gór.

Na przestrzeni 20 lat OKTG w Szczecinie wypracowała własny styl, który jest dostosowany do miejscowych warunków i obejmuje wiele zakresów. Duży nacisk kładzie się na kontakty z młodzieżą i z nauczycielami; przeszkolono znaczny zespół kierowników dla obozów szkolnych, prowadzi się poradnictwo w zakresie wędrowania po górach. Dla aktywu organizowane są kursy przewodników

GOT; w wyniku tych prac w województwie szczecińskim czynnych jest 50 przodowników GOT, a z każdym rokiem weryfikuje się coraz to większą ilość odznak. Gdy w 1953 weryfikacja objęła 30 odznak, to w 1960 r. już 60, w 1965 około 350, w 1970 ponad 500, a w 1972 nawet 657 odznak.

Duży nacisk kładzie się na dydaktykę, wieczory filmowe, spotkania z ludźmi gór, wystawy fotografii górskiej itp. Zorganizowano wiele prelekcji alpinistów polskich i zagranicznych, m.in. spotkanie z Florkiem Skupieniem z Białego Dunajca, którego gawędy budzą zawsze wielkie zainteresowanie. Wystawy fotografii górskiej ze Szczecina wędrowały do miast powiatowych, tam również budzą wielkie zainteresowanie oraz popularyzując góry polskie i obce. Zgromadzono dość dużą bibliotekę wydawnictw górskich dostępną dla wszystkich zajmujących się tą problematyką.

Osobny wielki dział to setki różnego rodzaju imprez ściśle turystycznych, a więc wycieczek w góry, zlotów, zjazdów itp. Wiele z tych imprez organizowanych było "w górach Pomorza Zachodniego", ale liczne odbywały się na innych odległych terenach, a nawet za granicami kraju. Przeciętnie wszystkie imprezy organizowane przez OKTG każdego roku gromadziły od 3-5 tysięcy osób. Bardzo popularne są coroczne zjazdy ku chci Stanisława Grońskiego, które prowadzą do pamiątkowej tablicy umieszczonej na głazie narzutowym w Górach Bukowych. Organizowano również imprezy narciarskie /na miejscu, o ile na to pozwalały warunki śniegowe, lub w górach/. Wachlarz różnego rodzaju akcji popularyzujących góry był niebywale szeroki.

Regularnie od wielu lat prowadzona jest też akcja uczczenia pamięci taternika Stanisława Grońskiego; ku jego czci wmontowano tablice - obok wspomnianej już w Górach Bukowych - również w gmachu Domu Turystyki PTTK w Szczecinie, na symbolicznym omentarzu koło Szczyrbskiego Jeziora na Słowaczynie /w Tatrach/, a ostatnio w końcu czerwca 1972 roku również na kaplicy omentarnej w Chamonix we Francji.

Omawiając dzieje OKTG trzeba też wspomnieć, iż w 1953 r. powołano w jej łonie Komisję Taternictwa, przekształconą 3 lata później w szczecińskie koło Klubu Wysokogórskiego, które w polskiej alpinistyce zajmuje jedno z czołowych miejsc.

- x - x -

Z okazji XX-lecia trzeba szczecińskiej OKTG złożyć serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Już w chwili obecnej pozycja, jaką zajmują "szczecińscy górale" w skali kraju jest poważna. Najbardziej oddalone od gór środowisko Dolnego Przyodrza ma w sprawach górskich wiele do powiedzenia. Jest to środowisko prężne, aktywne, a sukcesy szczecinian budzą podziw wszędzie. To przecież ze Szczecina pochodzi Tadeusz Piotrowski /członek Klubu Wysokogórskiego/, który dokonał łącznie z A. Zawadą bezprecedensowego w skali światowej alpinizmu wyczynu - wejścia w zimowych warunkach na szczyt o wysokości ponad 7 tys. metrów; zdobyli oni bowiem dnia 13 lutego 1973 r. najwyższy szczyt Afganistanu Noszak o wysokości 7492 m. Nie jest to wyczyn wyjątkowy dla górskiej społeczności Szczecina, znajduje się tutaj bowiem sporo alpinistów wysokiej klasy. Zapleczem szkoleniowym dla tych kadr czołowych jest działający przy Oddziale Miejskim PTTK w Szczecinie Klub Tatrzański.

Tych kilka uwag niechaj wystarczy, by scharakteryzować szczecińskie środowisko miłośników gór, turystów, taterników i alpinistów. Środowisko to za kilka lat będzie obchodziło 25-lecie pracy. Należy aktywnie żywić dalszych sukcesów i powodzenia zarówno na terenie kraju i naszych gór polskich, jak i w wysokich górach świata.



Wojciech Lipniacki

KRAJOZNAWCZA INWENTARYZACJA KRAJOBRAZU

Pojęcie inwentaryzacji krajoznawczej obejmuje działalność w zakresie doboru i gromadzenia źródłowych, udokumentowanych informacji o zasobach i wartościach krajoznawczych i turystycznych określonego terenu, ich porządkowanie według przyjętego systemu klasyfikacji, formalne i rzeczowe opracowanie zebranych danych w postaci dokumentów i na tej podstawie przekazywanie zainteresowanym odbiorcom możliwie kompletnych i aktualnych wiadomości o środowisku i stanie

posiadania istniejących w nim godnych poznania obiektów krajoznawczych. Krajoznawcę charakteryzuje wielostronne, wielodyscyplinarne zainteresowanie ziemią ojczystą, jej środowiskiem geograficzno-biologicznym, jej mieszkańcami oraz ich działalnością gospodarczą i kulturalną zarówno w przeszłości, jak i obecnie, a także perspektywy dalszego jej rozwoju w przyszłości. Stąd i inwentaryzacja krajoznawcza jest w zasadzie kompleksowa, wielodyscyplinowa: rejestruje wszelkie walory i obiekty, fakty i zagadnienia wchodzące w zakres krajoznawstwa.

I tak wśród zagadnień interesujących krajoznawców można by arbitralnie wydzielić kilka działów:

1. Miejscowość.
2. Krajobraz.
3. Rezerваты, pomniki przyrody.
4. Zabytki archeologii.
5. Upamiętnione miejsca wydarzeń dziejowych.
6. Zabytki architektury.
7. Zabytki techniki.
8. Etnografia.
9. Muzea, archiwa, biblioteki,
10. Współczesna gospodarka, technika, kultura i nauka.

Ważność i trudność problemu

Dziś niewątpliwie wysuwa się na czoło jako zagadnienie najpilniejsze i niecierpiące zwłoki inwentaryzacja krajobrazu. Obserwujemy stale wzrastające tempo i znaczenie nieodwracalnych przemian, jakie nowe technologie wprowadzają w otaczające człowieka środowisko; społeczeństwa stają się coraz bardziej świadome groźby wynikającej ze zwiększającego się zanieczyszczenia gleby, wody i powietrza, a w związku z tym daje się odczuwać tendencja do deprecjonowania nauki i ochęć potępienia uczonych i inżynierów za te klęski. W takiej chwili uzyskanie danych, które może dostarczyć inwentaryzacja krajoznawcza - i tylko ona! - powinno stać się pierwszym krokiem do podjęcia kompleksowych badań, jak również masowej akcji ludzi dobrej woli zmierzającej do ochrony środowiska i roztoczenia opieki nad wszystkimi jego składnikami, które tego wymagają. Trzeba bowiem najpierw wiedzieć co i przed czym należy chronić, by móc serio pomyśleć o skuteczności poczynąń ochronnych.

Zdając sobie sprawę z ważności zagadnienia, trzeba też rozumieć, że inwentaryzowanie krajobrazu jest najobszerniejszym i najtrudniejszym działem inwentaryzacji krajoznawczej. Wprawdzie zakres i treść pojęcia inwentaryzacji jest transcendenta wobec poszczególnych nauk zajmujących się krajobrazem: zarówno geografii czy biologii, jak i planowania przestrzennego, urbanistyki czy architektury, co niejako powinno zbliżać problem do krajoznawcy i ułatwiać jego działalność, ale jak dotychczas, niestety, podejmowane próby inwentaryzacji bądź pomijały w ogóle środowisko, bądź w najlepszym razie zaważały krajobraz jedynie do cech estetyczno-widokowych tak, że brak jest niemal jakichkolwiek doświadczeń na tym polu.

Stąd się rodzi właśnie próba naszkicowania wytycznych dla inwentaryzacji krajobrazu.

Pojęcie krajobrazu

Zacznijmy od stwierdzenia, że wbrew ogólnemu mniemaniu pojęcie środowiska geograficznego nie pokrywa się z pojęciem krajobrazu. Wprawdzie oba te terminy mieszczą w sobie zespół wszystkich czynników, takich jak: budowa geologiczna, ukształtowanie pionowe, klimat, stosunki nawodnienia, gleba, szata roślinna, świat zwierzęcy, powietrze atmosferyczne, wpływ gospodarki człowieka i cechy widokowe, pozostających ze sobą we wzajemnej zależności i uwarunkowaniu i stanowiących całość otaczającą nas przyrody, ale środowisko rozciąga się na przestrzeni całego globu ziemskiego, gdy krajobraz zamyka się na naturalnie ograniczonym odcinku ziemi, stanowi zatem wycinek środowiska.

Lecz nawet w tak zakreślonym krajobrazie mieszczą się znaczne przestrzenie, niejednokrotnie rozleglejsze niż powiat w jego granicach administracyjnych, przyjmowany naogół jako podstawowa terytorialna jednostka inwentaryzacji krajoznawczej.

Pojęcie krajobrazu bywa przy różnych okazjach używane w rozmaitych znaczeniach: jako jednorodnego terenu /bez względu na wielkość obszaru/, jako podstawowej jednostki fizjono-

micznej i typologicznej, bądź też jako jednostki taksonomicznej. Bez względu jednak na słuszość i przydatność takiego pojmowania krajobrazu dla innych celów, z punktu widzenia potrzeb inwentaryzacji krajoznawczej każde z podanych znaczeń jest nie do przyjęcia.

Konieczne jest zatem wprowadzenie bardziej szczegółowego podziału, przede wszystkim wydzielenia jednostek możliwie jednorodnych i o niewielkiej powierzchni. I tak np. swoistymi wycinkami krajobrazu są tereny zajęte pod zwartą zabudowę, które wraz z najbliższym sąsiedztwem, niezależnie od przebiegu granic administracyjnych miasta czy sołectwa, stanowią najczęściej kompleks godny osobnego zainteresowania krajoznawcy. Krajobraz możemy więc pojmować roboczo jako walory terenów leżących poza zasięgiem zwartej zabudowy mieszkalnej czy przemysłowej. Ale także szereg elementów antropogenicznych /wprowadzonych przez człowieka/ rozmieszczonych pojedynczo lub w niewielkich zespołach poza miastem czy wsią będzie z krajoznawczego punktu widzenia posiadało walory odrębnego zabytku archeologii, historii, architektury, techniki, albo też obiektu etnografii, bądź współczesnej gospodarki, techniki czy kultury, i z tego tytułu powinny być zainwentaryzowane niezależnie od krajobrazu. Co więcej, jeśli założylibyśmy, że nasz spis ma objąć głównie te elementy krajobrazu, które zasługują na ochronę - to w takim przypadku np. rezerваты, pomniki i zabytki przyrody jako obiekty już pod ochroną pozostające, również powinny być zainwentaryzowane oddzielnie.

Jednostki inwentaryzacyjne

Ale nawet tak wypreparowanego krajobrazu określonego terenu nie wolno traktować jako całości, w której po wyłączeniu wyliczonych dopiero co rodzajów walorów krajoznawczych pozostały dziury, niby w plastrze szwajcarskiego sera. Należy zastosować podział na drobne wycinki, leżące między jedną a drugą miejscowością lub inaczej wyróżniające się od otoczenia.

Najprostszą indywidualną a zarazem typologiczną jednostką krajobrazu jest facja, która na całej swej powierzchni odznacza się jednorodnością podłoża geologicznego, rzeźby, mikroklimatu i jedną tylko biocenozą. Tak np. w wąwozie rozciągającym się ze wschodu na zachód można wydzielić facje: zbocze o wystawie północnej, zbocze o wystawie południowej, dno; jeśli płynie tam strumień i istnieje jego łożysko, tarasy, stożek napływowy - to ponadto wydzielamy facje łożyska, koryta, tarasów, stożka napływowego itd. Facja obejmować może część większej formy rzeźby terenu, np. część zbocza, część zagłębienia, część brzegu rzeki. Zazwyczaj zajmuje ona jednak niewielką powierzchnię, łatwą do ogarnięcia wzrokiem. Badanie takiej podstawowej komórki krajobrazu złączy inwentaryzatora nie z geografem, ale raczej z gleboznawcą, fitosocjologiem, leśnikiem, agroklimatologiem itd.

Nieraz w zasięgu wzroku znajduje się cały zespół facji łączących się ze sobą w tzw. uroczysko, np. wąwóz, stok pagórka, jeziorko, dolina.

Takie właśnie całości, dające się łatwo objąć wzrokiem, najwygodniej jest przyjąć za jednostki opisu inwentaryzatorskiego. Wielkość ich zależeć będzie od wielu czynników, np. od gęstości zaludnienia i rozmieszczenia siedlisk ludzkich, od ukształtowania i pokrycia terenu, a także związanej z tym większej lub mniejszej widzialności i dostępności, jak również od punktu, z którego zamierzamy rozpocząć inwentaryzację.

Wydaje się konieczne, aby każdy tak wybrany wycinek terenu miał stałe i łatwo dostrzegalne granice naturalne /strumień, pagórek/ lub sztuczne /droga, tor kolejowy, linia wysokiego napięcia, ogrodzenie/. Zapobiegnie to powrotom na teren już poprzednio opisany, jak też ewentualnym pominięciom fragmentów terenu przy jego penetracji.

Technika inwentaryzacji

Poszczególne wycinki inwentaryzacyjne, oparte na naturalnym podziale morfologicznym /uroczyska, facje/ bądź wydzielone sztucznie działki oznaczamy ich nazwami miejscowymi, lub w braku nazwy podajemy dokładną lokalizację w stosunku do najbliższych miejscowości, sieci komunikacyjnej lub wodnej.

Należy pamiętać, że każdy, nawet niewielki wycinek terenu ma własny, odrębny zespół elementów składających się nań jako na całość, a także własną specyfikę rozwoju. Toteż inwentaryzację krajobrazu musi każdorazowo poprzedzić należyte zrozumienie budowy i ewolucji rzeźby terenu i jego pokrycia. W każdym krajobrazie należy ustalić, co jest w nim najważniejsze, któ-

ry z jego czynników jest czynnikiem przewodnim. Na krajobraz nieorganiczny składają się litosfera, hydrosfera i atmosfera. Przez nałożenie się na nie biosfery tworzy się krajobraz organiczny. Wkroczenie człowieka zmienia krajobraz organiczny najczęściej w krajobraz przekształcony. Rozwój krajobrazu prowadzi przez ewolucję jego form nieorganicznych do organicznych i kulturowych. Krajobrazy podlegają nieustannym zmianom i w związku z tym w każdym należy różnić i poszukiwać trojakiego rodzaju cech: reliktowych, aktualnych i perspektywicznych /przyszłościowych/. Cechy reliktowe, ślady poprzednich stadiów rozwojowych pozwalają na zrozumienie ukształtowania się krajobrazu dzisiejszego. Cechy aktualne - to elementy nadające krajobrazowi dzisiejszą jakość i odrębność. Cechy przyszłościowe rzutują na dalsze przeobrażenia struktury krajobrazu. Dzięki nim można dokonywać prognoz geograficznych, są przeto niezwykle cennym czynnikiem regionalnego adaptowania krajobrazu do celów gospodarczych, ochrony środowiska, planowania przestrzennego itp.

Pracę inwentaryzatorską należy rozpocząć od wnikliwego przestudiowania dostępnych materiałów kartograficznych. Wgląd w mapy o większych podziałkach pozwoli na wyrobienie sobie ogólnego pojęcia o inwentaryzowanym krajobrazie, przejście następnie do map możliwie dokładniejszych i planów pomoże w zrozumieniu budowy poszczególnych działek, fauny i uroczysk.

Analizę, a następnie opis - zgodnie z podstawową zasadą procesu poznawczego - rozpoczynamy zawsze od kwestii ogólnych, by poprzez ich fragmenty dojść do szczegółów. Formy i metody przeprowadzania inwentaryzacji krajoznawczej w terenie zależą głównie od struktury przestrzennej obserwowanych i opisywanych walorów. I tak strukturę powierzchniową /polową/mają takie elementy krajobrazowe jak lasy, ogrody, pola uprawne, łąki, jeziora. Poznanie i opisanie możliwe jest po przejściu ich dostępnymi drogami czy ścieżkami /jeśli jest ich kilka do wyboru, a nie można z jakiegokolwiek powodu przejść wszystkich - należy zawsze wybierać tę, które otwierają przed inwentaryzatorem większe możliwości poznawcze/, obejrzeniu krajobrazu z punktów widokowych i po bliższym zapoznaniu się z najbardziej interesującymi fragmentami i szczegółami.

Strukturę liniową mają ciekły wodne i szlaki komunikacyjne. Ich opracowanie inwentaryzacyjne polega na wędrówce obserwacyjnej wzdłuż brzegu płynącej wody, wzdłuż drogi, toru kolejowego, wąwozu itp.

Pojedyncze drzewa, niewielkie zbiorowiska roślinne, małe zbiorniki wodne, budynki itd. mają strukturę punktową. Inwentaryzowanie ich następuje po zapoznaniu się z obiektem.

Rodzaje krajobrazu

Obserwację zaczynamy od określenia rodzaju krajobrazu. W zależności od zachowania stosunków naturalnych w przyrodzie, bądź od stopnia ich przekształcenia i zmian wprowadzanych na skutek działalności człowieka wyróżniamy:

krajobraz pierwotny - nacechowany równowagą biologiczną do dziś nienaruszoną przez ingerencję człowieka /za niezmienną można uznać pustynie lodowe, pustynie strefy suchej i wysokie góry, czyli obszary nie zamieszkane, anekumeny; w naszych warunkach geograficznych krajobrazy pierwotne spotykamy bardzo rzadko/;

krajobraz naturalny - występujący na obszarach objętych działalnością człowieka, gdzie nie zaszły jednak istotne zmiany naruszające zdolność do samoregulacji biologicznej; odznacza się on brakiem elementów przestrzennych wprowadzonych przez człowieka /należą tu niemal wszystkie lasy, łąki i pola uprawne, zajęte przez takie zbiorowiska roślinne i zwierzęce, jakie nie występowały na nich pierwotnie/;

krajobraz przekształcony - właściwy obszarom objętym intensywną gospodarką człowieka, wprowadzającą zmiany w układzie warunków naturalnych i elementy przestrzenne stworzone przez człowieka; jest tu naruszona pierwotna zdolność samoregulacji naturalnej, co pociąga za sobą konieczność stosowania odpowiedniej ochrony dla utrzymania równowagi biologicznej; wreszcie

krajobraz zdewastowany - na terenach silnie zainwestowanych /urbanizacja, przemysł/, gdzie nadmierna lub niewłaściwa eksploatacja przyrody doprowadziła do zniszczenia naturalnego układu warunków, co wyraża się w daleko posuniętym zniekształceniu pod względem ilościowym i jakościowym jednego lub więcej składników naturalnych krajobrazu, w którym dominująca rola przypada w ten sposób elementom antropogenicznym.

Wszystkie krajobrazy naturalne w Polsce pozostają pod ochroną rezerwatową. Badając je należy stwierdzić, jak ochrona przebiega, czy zachowane są wszystkie odnośne przepisy i wymogi. W krajobrazie naturalnym, otwartym lub zawierającym pojedyncze elementy zabudowy zharmonizowanej z otoczeniem zwracamy uwagę na to, czy nie posiada on obiektów przyrody żywej lub nieożywionej o charakterze pomnikowym, wymagających ochrony konserwatorskiej; wskazać też trzeba na konkretne przypadki nieprzestrzegania zasad racjonalnego wykorzystania środowiska przez człowieka, zagrażające wyniszczeniem takich czy innych elementów krajobrazu, np. na nadmierne wycinanie lasów, zanieczyszczanie wód itp. W krajobrazach przekształconym i zdewastowanym warto pokusić się o wysunięcie sugestii mających na celu ich "uzdrowienie".

Estetyka krajobrazu

Krok następny - to ocena cech krajobrazu ze stanowiska estetyki, widokowości. Ocena taka jest zawsze mniej lub więcej subiektywna. Najczęściej ludziom spragnionym łatwych wzruszeń wielka równina bez gór na horyzoncie, bez szumu morza czy wodospadów, bez egzotycznej roślinności czy romantycznych ruin wyda się nudna, nieciekawa. Ujście ich uwadze spokojne piękno przydrożnych wierzb, czy kręty bieg polnego strumyka. Wydaje się jednak, że istotnie urozmaicenie, niejednorodność krajobrazu jest niezbędne dla zwiększenia jego wartości widokowej. Dużą rolę odgrywa tu ukształtowanie powierzchni ziemi, woda, roślinność i ich wzajemne ustosunkowanie. Największe jednak znaczenie z punktu widzenia krajoznawstwa i turystyki ma stopień kontrastu krajobrazu w stosunku do bliższej i dalszej okolicy czy nawet w stosunku do regionu, zwłaszcza unikalność lub co najmniej niepowtarzalność ukształtowania powierzchni, pokrycia terenu itp.

Zgrupowanie osobliwości podnosi dodatkowo ich walor.

Przyjmuje się na ogół, że krajobraz zbliżony do pierwotnego reprezentuje więcej cech dodatnich niż krajobraz przekształcony przez człowieka.

Krajobraz pozostający pod intensywnym oddziaływaniem człowieka może zawierać elementy antropogenne zharmonizowane z otoczeniem, dobrze wkomponowane i nie obniżające walorów estetyczno-widokowych całości, czasem nawet je podnoszące, ale bardzo często zawiera też takie, które burzą jedność krajobrazu i deprecjonują jego walory.

Zdecydowanie ujemne cechy niemal zawsze zawiera krajobraz zdewastowany.

Poza krótką charakterystyką krajobrazu, wyliczymy jego cechy najciekawsze, a ponadto warto wybrać w terenie i oznaczyć na mapie czy szkicu najbardziej godne polecenia punkty widokowe. Rola miejsc widokowych nie polega na tym, że same muszą być atrakcyjne, powinny tylko umożliwiać rozległe obserwacje i dlatego traktuje się je jako swoistego rodzaju walor krajoznawczy.

Poszczególne elementy krajobrazu

Pora zająć się poszczególnymi elementami krajobrazu. Wymieniliśmy je już wyżej, przy okazji rozróżnienia środowiska i krajobrazu. Każdy z tych składników wymaga oddzielnego i dokładnego, szczegółowego poznania. Zasadnicze pytania, na które inwentaryzator powinien dać wyczerpujące, ale zwięzłe odpowiedzi, musi postawić przed nim dobrze opracowany, jednolity kwestionariusz inwentaryzacji krajoznawczej. Trzeba jednak podkreślić, że takiego kwestionariusza dotychczas brak. Toteż ograniczymy się do krótkiego jedynie zasygnalizowania kierunków penetracji.

Budowa geologiczna. Należy scharakteryzować skały widoczne na powierzchni ziemi. W razie nie występowania skał w krajobrazie wyszukać odsłonięcia /skarpy, osuwiska, wykopy itp./, pozwalające choćby fragmentarycznie zapoznać się z podłożem. Głazy narzutowe. Skamieliny.

Ukształtowanie powierzchni. Należy wyszczególnić i krótko opisać ciekawsze formy terenowe: równiny, formy wypukłe, wklęsłe, schodowe i siodłowe /przełęcze/. W każdej z form rozpatruje się jej zarys poziomy i przekroje. Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na dające się zaobserwować działania naturalnych czynników i procesów rzeźbotwórczych: wietrzenie, spęływanie, osiadania, zmywanie, erozja i inne, oraz na wpływ, jaki na ukształtowanie wywiera gospodarka człowieka /wzrost dawnych cegielni, żwirowni, obniżanie terenu przez górnictwo odkrywkowe, hałdy górnictwa węgla, niwelacje, nasypy, przekopy, wały, tamy itp./.

Gleba. Należy rozpoznać typ /rędzina, mady, gleby bagienne itp./, podać klasyfikację /bonitację/ i wykorzystanie. Koniecznie trzeba wykazać obszary o glebach najżyźniejszych, szczególnie korzystnych dla rozwoju rolnictwa, jak też obszary już dzisiaj zajęte pod intensywne i wy-

soko produktywne formy uprawy. Wskazać zauważalne objawy niszczenia gleb, przyczyny zjawiska i środki zaradcze.

Wody. Duże ciekі wodne, tak naturalne jak i sztuczne, najlepiej dokumentować metodą liniową, posuwając się z prądem wzdłuż jednego, a następnie wzdłuż drugiego przegu, nie trzymając się granic poszczególnych wycinków inwentaryzacyjnych terenu na lądzie. W ten sposób powinniśmy otrzymać jeden syntetyczny opis rzeki na przestrzeni inwentaryzowanego powiatu. Jeśli rzeka przepływa przez dwa lub więcej powiatów, wymienione czynności wykonujemy oddzielnie na terenie każdego z powiatów. Tak samo większe jeziora i stawy najwygodniej opisywać całościowo; gdy jezioro leży na granicy dwu lub więcej powiatów najlepiej przeprowadzać inwentaryzację przez zespół lub zespoły inwentaryzatorskie jednego powiatu. To samo dotyczy rozległych bagien i mozarów.

Natomiast przy rejestrowaniu treści badanej facji czy uroczyska należy podać występujące tam źródła, ich rodzaje, produktywność, drobne ciekі i zbiorniki wody oraz podmokłości. Należy też niezależnie od ogólnego opisu dużej rzeki czy jeziora, powtórzyć tu najciekawsze szczegóły dotyczące przepływającej na tym odcinku wody lub jej brzegu /przełom rzeczny, urwiste brzegi, ławice kamieni w korycie, malownicze zadrzewienie, przystań, ujęcie wody itp./. Podać walory widokowe, możliwości wykorzystania wody jako szlaku turystycznego, kąpieliska, miejsca wypoczynku na terenach nadwodnych.

Wybrzeże morskie: ukształtowanie wybrzeża, brzeg, procesy brzegowe na płaskim /stromym/ wybrzeżu; wody przybrzeżne; temperatura, zlodzenie, falowanie, sejsze, pływy, prądy.

Zbadać, czy na tym terenie występuje nadmiar czy deficyt wilgoci. Wpływ człowieka na stosunki wodne; melioracje, nawadnianie, zanieczyszczanie wód i ich ochrona.

Mikroklimat. Podajemy tylko cechy wyróżniające tę fację od sąsiednich, np. wysokość położenia nad poziomem morza /piętrowość krajobrazu/, zwrócenie pochyłych powierzchni terenu w stosunku do słońca i wiatru /wystawa/, lesistość, przepuszczalność lub nieprzepuszczalność gruntu i wynikające stąd różnice w ilości opadów, sile i kierunku wiatrów, nasłonecznieniu itd. Wykazać tereny o szczególnie korzystnych dla rolnictwa warunkach klimatycznych.

Szata roślinna. Jeśli inwentaryzowany wycinek terenu pokrywa się z podstawową jednostką morfologiczną, mamy do opisanie tylko jeden typ roślinności. W każdym innym przypadku wystąpią dwie co najmniej różniące się od siebie biocenozy, z których każdą rozpatrujemy oddzielnie. Podajemy gatunki podstawowe, gatunki stanowiące domieszkę oraz gatunki reprezentowane przez pojedyncze okazy. Stwierdzamy, czy nie występują gatunki chronione, endemiczne, reliktowe lub występujące sporadycznie poza granicą zwartego zasięgu, a dalej, czy nie spotyka się okazów godnych uznania ich za pomnik czy zabytek przyrody ze względu na wiek, rozmiary, pokrój, cechy indywidualne, związane z nimi legendy, folklor lub wydarzenia dziejowe. Zwrócić uwagę na zadrzewienia przydrożne, śródpolne, nadwodne. Nie zapomnieć o roślinności wodnej.

Osobno, w sposób całościowy, zbliżony do sposobu opracowywania większych akwenów wodnych opracowujemy kompleksy leśne: określamy rozprzestrzenienie, granice, charakteryzujemy drzewostan, z wszystkimi jego odmianami, podszycie i runo.

Podajemy rolę, jaką ten las spełnia lub powinien spełniać w szeroko pojętej służbie społeczeństwu. Z tego punktu widzenia dzielimy lasy na dwie grupy: lasów ochronnych i lasów gospodarczych.

Do pierwszej z nich należą lasy glebochronne na wydmach i klifach nadbałtyckich, na wydmach śródlądowych, spadzistych stokach gór i wzgórz, na stromych zboczach jarów i wąwozów oraz w strefie górnej granicy lasów, lasy wodochronne u źródeł rzek i potoków, wzdłuż cieków i zbiorników wodnych oraz na wododziałach, lasy uzdrowiskowo-klimatyczne, lasy widokowe, lasy strefy wysokiej zieleni wokół większych miast i zakładów przemysłowych na obszarach przemysłowych o gęstym zaludnieniu, wreszcie lasy rekreacyjne, przeznaczone do masowego wypoczynku ludności.

Drugą grupę stanowią lasy gospodarcze, produkujące surowiec drzewny dla potrzeb gospodarki narodowej. Podać stan utrzymania i zagospodarowania lasu, wskazać na potrzebę jego ochrony, która musi być zharmonizowana z rolą lasu.

Należy pamiętać o tym, że niektóre osobliwości przyrody nie posiadają żadnego waloru turystycznego, ponieważ są trudno dostrzegalne lub niczym się nie wyróżniają.

Świat zwierzęcy. Zespół czynności inwentaryzacyjnych jest zbliżony do podanych w punkcie poprzednim.

Powietrze atmosferyczne.

Do występujących w krajobrazie elementów wprowadzonych przez człowieka, nie ujętych w innych działach inwentaryzacji kompleksowej, stosujemy zasady przyjęte dla inwentaryzacji obiektów odpowiedniego działu krajoznawstwa. Jeśli występujący w krajobrazie obiekt kulturowy został zainwentaryzowany w innej, wydzielonej przez kwestionariusz grupie tematycznej należy dać tylko odsyłacz do odpowiedniej grupy.

Zanieczyszczenie środowiska

Należy przeprowadzić staranne obserwacje a także wywiady z mieszkańcami najbliższych miejscowości w celu ewentualnego stwierdzenia zanieczyszczenia środowiska. Odnosić wszelkie dostrzegalne zmiany spowodowane zanieczyszczeniem. Skażenie atmosfery przez gazy /dwutlenek węgla, dwutlenek siarki i jego pochodne/, dym i pył /ciała stałe unoszone z dymem/; spaliny samochodowe; szkodliwe oddziaływanie opadów atmosferycznych, zbierających z atmosfery części stałe i gazowe i zatrzymujące nimi glebę. Zanieczyszczenie wód. Źródła zanieczyszczeń. Chemizacja nowoczesnego rolnictwa.

Brzydota: przekształcenia krajobrazu przez człowieka, wprowadzenie do krajobrazu czynników budzących przykre wrażenie, zanik naturalnego piękna w przyrodzie, budzące obrazę potrzeb estetycznych; wykopy, przekopy, usypiska, hałdy, śmietniska. Przykre wonie. Hałas.

Dostępność komunikacyjna

Należy podać istniejący system połączeń komunikacyjnych między badanym terenem a najbliższą okolicą, miastem powiatowym, wojewódzkim. Sieć i stan dróg dla ruchu kołowego i pieszego. Najbliższe przystanki PKS. Linie kolejowe, najbliższe stacje lub przystanki PKP. Częstotliwość kursowania autobusów i pociągów, połączenia. Komunikacja wodna, statki, promy. Szlaki turystyczne znakowane, nieznakowane. Zaznaczyć walory krajoznawcze /widokowe/ poszczególnych dróg.

Zagospodarowanie turystyczne

Wskazać istniejącą w okolicy bazę noclegową, żywieniową i towarzyszącą /urządzenia usługowe, rozrywkowe/. Miejsca na biwak, camping.

I to już wszystko. Z tym, że w naszym pobieżnym wyliczeniu staraliśmy się podać możliwie pełen zestaw zasadniczych problemów, które w terenie nigdy nie występują wszystkie w jednym krajobrazie.

Wykorzystanie wyników inwentaryzacji

Wszystkie dane uzyskane drogą autopsji należy skonfrontować z literaturą fachową i innymi dostępnymi materiałami źródłowymi, a w miarę potrzeby uzupełnić informacjami pozwalającymi lepiej zrozumieć poruszone problemy.

Sprawdzone dane należy udokumentować kartograficznie na powiększonych wycinkach mapy topograficznej lub na szkicach terenu, jak również fotograficznie. W wielu wypadkach zdjęcia nie wystarczają, trzeba je uzupełnić rysunkami perspektywicznymi, aksonometrycznymi, przekrojami, rzutami, szkicami detali itd. Warto pobrać próbki skał, skamielin, gleby, wody np. mineralnej, zasuszyć pojedyncze okazy ciekawszych roślin. Na taśmie magnetycznej można utrwalić głosy zwierząt, szum lasu, wodospadu, przepływ morza, a nawet charakterystyczne wypowiedzi miejscowych informatorów.

Po opracowaniu w ten sposób informacji zebranych z terenu całego powiatu uzyskane materiały należy przekazać do komisji /pracowni/ krajoznawczej właściwego okręgu PTTK, do zainteresowanych tym terenem punktów informacji turystycznej, a wreszcie do wojewódzkiej i powiatowej placówki Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Należy ponadto poinformować o posiadanych materiałach wydział oświaty, Ligę Ochrony Przyrody, organizacje młodzieżowe, społeczne, regionalne oraz redakcje zainteresowanych czasopism. Niezależnie od tego dążyć do wydania drukiem wyników inwentaryzacji.

Aby nie stracić wartości uzyskanych materiałów, raz przeprowadziwszy akcję inwentaryzacyjną, należy ją systematycznie powielać dla aktualizacji danych i pogłębiania znajomości terenu.

Inwentaryzacja krajobrazu a gospodarka przestrzenna

Planowanie procesu ewolucji krajobrazu i zgodne z planem sterowanie procesami inwestycyjnymi oraz produkcją przemysłową i rolniczą nazywamy gospodarką przestrzenną. Większość opracowań planistycznych i studialnych podejmowanych przez rozmaite instytucje szczebla wojewódzkiego, zwłaszcza w pracowniach planów regionalnych i pracowniach urbanistycznych jak i przez niektóre resorty i urzędy centralne opiera się na danych syntetycznych w skali regionu, województwa czy całego kraju. Dane te pomijają więc większość informacji szczegółowych, których uwzględnienie mogłoby w wielu przypadkach dać w efekcie lepsze wykorzystanie obszarów zagospodarowanych niezbyt właściwie lub nie dość intensywnie, jak również zapobiec zmniejszaniu atrakcyjności turystycznej.

Jest to zło konieczne, gdyż liczba naukowców, chociaż wielokrotnie większa obecnie niż przed wojną, jest nie wystarczająca na to, by mogli oni objąć cały kraj badaniami tak szczegółowymi jak krajoznawcza inwentaryzacja krajobrazu.

I tu właśnie staje przed krajoznawcami zadanie olbrzymiej wagi: dokonanie zbiorowym wysiłkiem krajoznawczej inwentaryzacji krajobrazu ziem od Odry do Bugu, od Bałtyku po Tatry i dostarczenie w ten sposób szczegółowych informacji, które dotychczas nie mogą być wzięte pod uwagę przez naukowców.

L i t e r a t u r a

1. Bates M.: Człowiek i jego środowisko, W-wa, PWN 1967, Biblioteka "Problemów" t. 111.
2. Jarosz S.: Krajobrazy Polski i ich pierwotne fragmenty. W-wa, "Budownictwo i Architektura" 1954.
3. Flis J.: Geografia fizyczna ogólna. W-wa, PWN, wyd. 4, 1969.
4. Kondracki J.: Ogólna wiedza o Ziemi. W-wa, PZWS 1969.
5. Kondracki J.: Geografia fizyczna Polski. W-wa, PWN 1965.
6. Kondracki J.: Podstawy regionalizacji fizyczno geograficznej, PWN 1969.
7. Kostrewicki J.: Środowisko geograficzne Polski. W-wa, PWN, wyd. 3 ppor., 1968.
8. Lipniacki W.: Inwentaryzacja krajoznawcza, przewodnik metodyczny. Maszynopis w ZG PTTK, 1972.
9. Michajłow W.: Socjologia i problemy środowiska życia człowieka, Ossolineum 1972.
10. Michajłow W.: Plan kierunkowy zagospodarowania turystycznego Polski, ZST GKKFiT 1969.
11. Michajłow W.: Problemy organizacyjne i naukowe ochrony przyrody. TNOiK Oddz.w Szczecinie 1970.
12. Olszewski T.: Człowiek i jego środowisko. W-wa, PZWS 1971.
13. Spar J.: Ziemia, morze, powietrze. W-wa, PWN 1967.
14. Szczęsny T.: Ochrona przyrody i krajobrazu. W-wa, PWN 1971.



MATERIAŁY KRAJOZNAWCZE

Stefan Iwiński

OKOLICE GÓRZNA I LIDZBARKU WELSKIEGO -

KRAINA LEŚNYCH REZERWATÓW

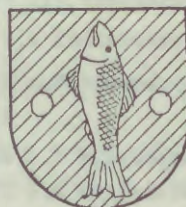


LIDZBARK WELSKI
WOJ. OLSZTYŃSKIE
W/G GUMOWSKIEGO

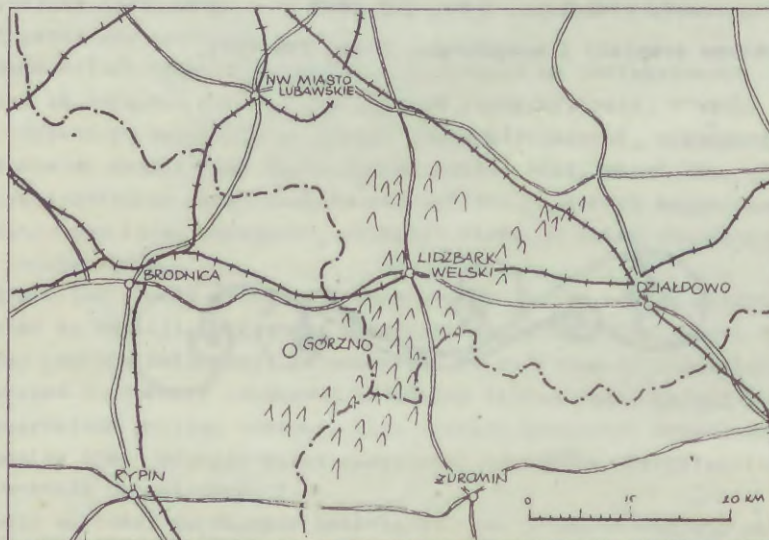
Górzno i Lidzbark Welski - dwa niewielkie miasteczka leżące na pograniczu województw bydgoskiego i olsztyńskiego, chociaż nie pretendują do grona ośrodków miejscowości turystycznych w Polsce, znane są oraz bardziej ze swych wysokich walorów krajobrazowych i wypoczynkowych. Przebywa tu corocznie wielu turystów z całego kraju, a malownicze brzegi podmiejskich jezior zaczynają obrastać coraz liczniejszymi ośrodkami zakładowymi. Przeciętny urlopowicz czuje się ukontentowany mając w pobliżu wodę i lasy bogate w grzyby i jagody. Rzadko kto zdaje sobie sprawę z tego, że kompleks leśny położony pomiędzy Górzniem i Lidzbarkiem kryje w sobie jedno z najlepiej zachowanych fragmentów pierwotnego lasu, charakterystycznego dla tej części Polski. Wydzielono tu 5 rezerwatów przyrody, które pełniąc swe funkcje ochronne, odznaczają się równocześnie dużą malowniczością, pozostawiając pod swym urokiem nie tylko specjalistów od ochrony przyrody, ale i ludzi, którzy z tymi zagadnieniami niewiele mają wspólnego.

Walory krajobrazowe niektórych rezerwatów związane są ściśle z bogatą rzeźbą terenu. Górzno leży na linii jednego z postojów zlodowacenia bałtyckiego /subfaza kujawska/, które zdecydowało o obecnym ukształtowaniu tej części Polski. Postój ten zaznaczył się ciągiem moren ocołowych, biegnących w kierunku północno-wschodnim i charakteryzujących się bardzo intensywną rzeźbą. Na południe od tego ciągu - mniej więcej od drogi Górzno - Lidzbark teren jest płaski, a rozległe pola sandrowe pokrywają dość monotonne bory.

Intensywność rzeźby obszaru ocołowo-morenowego potęgują niewielkie, ale głęboko wcięte rynny jeziorne i odcinki przełomowe przepływających przez nie rzeczek. Nad taką głęboko wciętą rynną położone jest Górzno. W południowej części rynny, w pobliżu jeziora Młyńskiego, znajduje się rezerwat leśny "Szumny Zdrój". Teren rezerwatu obejmuje porośniętą drzewostanem grabowym i sosnowym kotlinę, otoloną stromymi stokami, które w części południowo-wschodniej przechodzą w urwistą ścianę o wysokości sięgającej 30 m. W ścianie tej liczne źródłiska tworzą strumyczki łączące się na dnie doliny w potok. W bogatym runie występują najcenniejsze rośliny rezerwatu: ozosnek niedźwiedzi /*Allium ursinum*/ i storczyk obuwik /*Cypripedium calceolus*/. Chociaż właściwy rezerwat /o pow. 4,75 ha/ ze

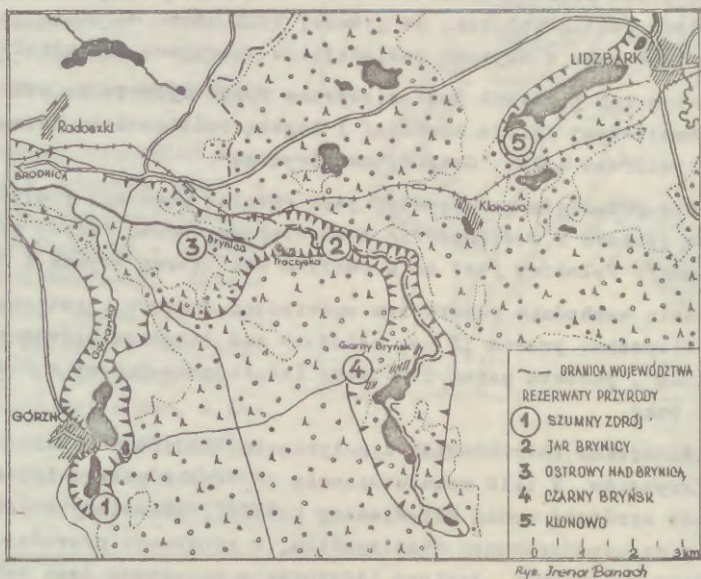


GÓRZNO
WOJ. BYDGOSKIE
W/G GUMOWSKIEGO



względu na swą szczególną wartość naukową nie jest ogólnie dostępny, warto przejść się do niego z Górzna malowniczą ścieżką spacerową, prowadzącą między innymi przez strefę ochronną otaczającą rezerwat, w której spotyka się prawie 200-letnie sosny. Mostki nad wąwozami są wprawdzie nadwątłone, ale potęguje to jedynie wrażenie dzikości, jakie wywiera ten pierwotny las.

Wody ze źródeł "Szumnego Zdroju" wpadają do jeziora Młyńskiego, które krótkim kanałem łączy się z jeziorem Górznieńskim. Nad jeziorem tym, u stóp wysokich skarp, przysiadły domki campingowe zakładów pracy z terenu województwa bydgoskiego. Znajduje się tu również starannie zagospodarowane kąpielisko miejskie. Do położonego nad jeziorem Górzna prowadzą schodki betonowe i kręta szosa.



Górzno – niewielkie 1,5-tysięczne miasteczko, które już w XIII wieku stanowiło własność biskupów płockich, a w 1327 r. otrzymało prawa miejskie, nigdy nie osiągnęło większego rozwoju. Ostatnio coraz bardziej stawia na turystykę, a oprócz niewielkich ośrodków zakładowych, dysponuje kwaterami prywatnymi FWP oraz domemczasowym brodnickiego POSTiW-u. W miasteczku na uwagę zasługuje barokowy, dwuwieżowy kościół o wystroju wnętrza w stylu rokoka. O zamierzonych historii Górzna mówią ślady grodziska wczesnośredniowiecznego położonego nad jeziorem.

Z jeziora Młyńskiego wypływa niewielka rzeczka Górzanka – dopływ Brynicy. Na krótkim odcinku początkowym, spod stromych zboczy wpada do niej niezliczona ilość małych strumyczków, wzbogacając ją w wodę na tyle, że można nią spływać kajakiem do Brynicy i dalej do Drwęcy – pokonując jednak liczne przeszkody w postaci mostków i kładek.

Brynica, do której wpada Górzanka, źródła swe ma na południe od przepływającego jeziora Bryńskiego położonego na granicy województwa bydgoskiego z olsztyńskim. Po przepłynięciu jeziora, w pewnym miejscu zmienia kierunek biegu na zachodni, przebijając się przez twory morenowe. Ten 3-kilometrowy odcinek przełomowy jest niezwykle malowniczy, gdyż strome ściany wąwozu i przyległych źródeł sięgają 50 m wysokości. Zbocza te porośnięte są starym drzewostanem o cechach zespołu naturalnego, który podlega ochronie w utworzonym tu rezerwacie leśnym "Jar Brynicy". Spotyka się w nim szereg pomnikowych drzew, z których na szczególną uwagę zasługuje "Dąb Rzeczypospolitej" o wysokości 32 m i obwodzie ponad 5 m. Pierwsze gałęzie tego strzelistego dębu pojawiają się dopiero w połowie jego wysokości. Polana, na której rośnie to wspaniałe drzewo, była niegdyś miejscem zabaw okolicznej ludności. Na terenie rezerwatu spotyka się również inne dąby o obwodzie



STORCZYK OBUWK (CYPRIPEDIUM CALCEOLUS)

Rys. JRENA BANACH

3 - 5 m. Ale nie tylko dęby wyróżniają się tu wiekiem i rozmiarami. W rezerwacie rosną wspinałki okazy lipy drobnolistnej, grabu i klonu, których obwód przekracza 2 m, a wysokość sięga 20 m. Jeszcze potężniejsze są sosny mające niekiedy 30 m wysokości i 3 m w obwodzie. Bardzo bogate jest również podszycie i runo leśne oraz rozwijająca się na powalach starych drzew flora epifityczna. Powalone drzewa przegradzają w wielu miejscach rzeczkę, której dno na odcinku przełomowym zaśłane jest kamieniami. Rezerwat "Jar Brynicy" leży po obu stronach granicznej rzeczki i w związku z tym położony jest na terenie dwóch województw i dwóch różnych nadleśnictw - Lidzbark /26 ha/ w woj. olsztyńskim i Ruda /13 ha/ w woj. bydgoskim.

Po przebieciu się przez wzgórza czołowo-morenowe, Brynica /zwana też Branica/ płynie uregulowanym korytem wśród rozległych łąk. Na granicy tych dwóch odcinków położona jest malownicza niewielka osada Traczyska z młynem, posiadającym nieczynne już urządzenia wodne.

Pośród nadrzecznych łąk położona jest niewysoka wyspa dyluwialna, pokryta lasem mieszanym z udziałem lipy drobnolistnej /*Tilia cordata*/ i bogatą roślinnością kserotermiczną. Utworzono tu niewielki /2 ha/ rezerwat leśny "Ostrowy nad Brynicą".

Mniej ciekawy /dla przeciętnego turysty/ jest również rezerwat florystyczny "Czarny Bryńsk" - szybko zarastające jezioro z roślinnością torfowiskową, wśród której występuje kłód wiechowata /*Cladium mariscus*/. Położony jest on w pobliżu wsi Czarny Bryńsk i Jeziora Bryńskiego.

Ostatnim w kierunku wschodnim rezerwatem omawianego obszaru, jest rezerwat leśny "Klonowo" - las grądowy o powierzchni prawie 32 ha, położony nad Jeziorem Lidzbarskim. Rezerwat ten, zwany także "Kamezatką", porasta ponad 160-letni las sosnowo-dębowy z domieszką świerka, grabu, brzozy, jodły i buka.

Nad Jeziorem Lidzbarskim leży również 4,5-tysięczny Lidzbark Welski. Już w 1254 roku zajęty został przez Krzyżaków. W 1410 roku obozowały tu wojska polsko-litewskie w drodze do Grunwaldu. Z zabytków wyróżnić można XIV-wieczny kościół, odnowiony w latach powojennych. Lidzbark jest ładnie zagospodarowanym miasteczkiem, z promenadą prowadzącą nad jezioro, z kąpieliskiem i ośrodkami czasowymi. Jezioro Lidzbarskie połączone jest bezpośrednio z malowniczą rzeką Wel - dopływem Drwęcy. Wel, podobnie jak Branica, na swych przełomowych odcinkach ma charakter rzeki górskiej. Zdobywać można na niej nawet punkty "górskie" do turystycznej odznaki kajakowej.

Cały kompleks leśny pomiędzy Górzniem i Lidzbarkiem posiada dobrze utrzymane drogi leśne, przeważnie o twardej nawierzchni żużlowej, umożliwiające dotarcie do najciekawszych partii lasu. Jedynie najkrótsza droga łącząca oba miasteczka budzi pewne zastrzeżenia.

Z omawianym terenem wiąże się nazwisko prof. Zygmunta Czubińskiego, zmarłego przed kilku laty w Poznaniu. W latach 1937 - 1939, aż do wybuchu wojny, prowadził tu w miesiącach letnich badania florystyczne, które przedstawił w kilku publikacjach. On też był inicjatorem utworzenia rezerwatów.

L i t e r a t u r a:

1. Aleksandrowicz Z., Drzał M.: Parki narodowe i rezerваты przyrody w Polsce, PPWK 1969.
2. Czubiński Z.: Stosunki florystyczne południowo-wschodniej części Pojezierza Brodnickiego. Pozn.Tow.Przyj.Nauk, Poznań 1948.



Czesław Piskorski

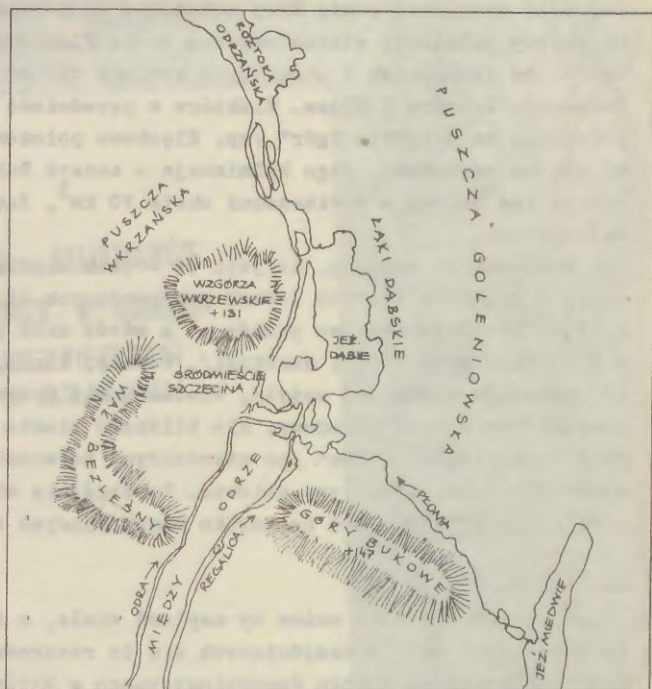
GLINIEC - OGRÓD DENDROLOGICZNY W GÓRACH BUKOWYCH POD SZCZECINEM

1. Kilka słów o położeniu Szczecina

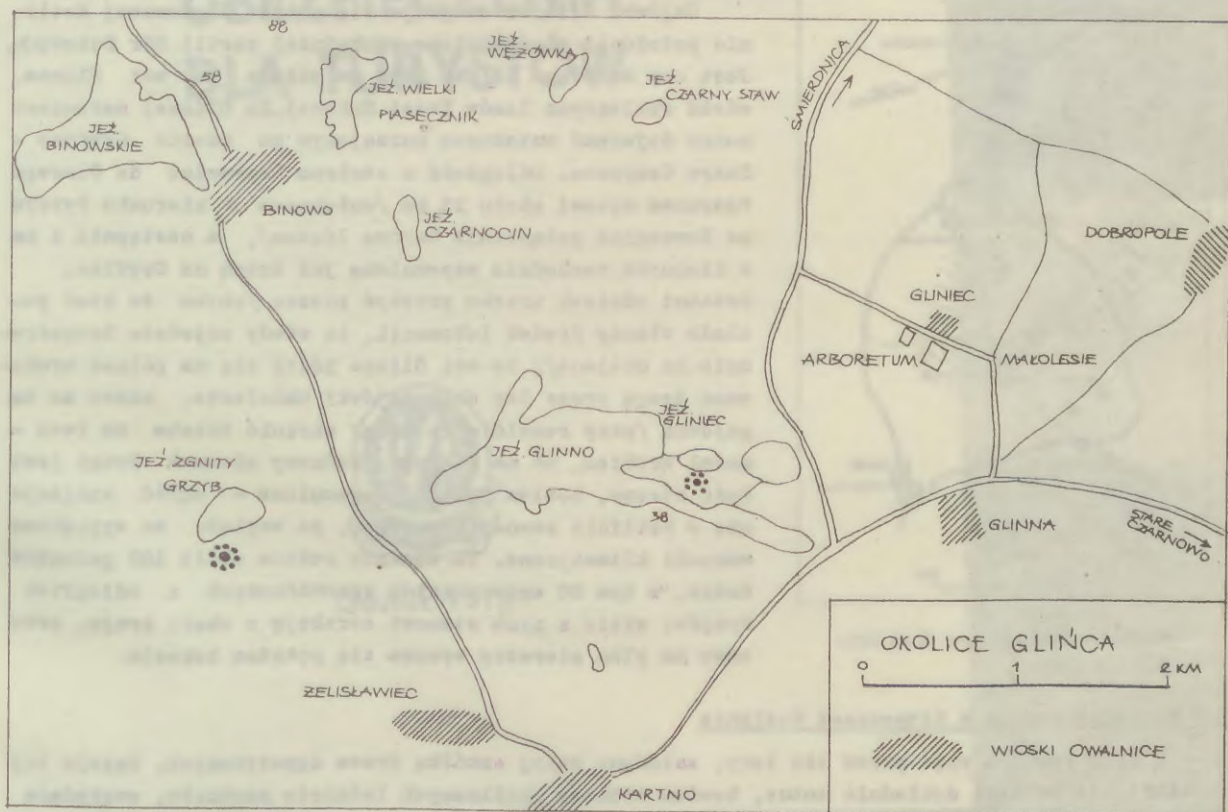
Turystę zwiedzającego Szczecin i jego okolice zainteresuje niewątpliwie położenie tego miasta, rzeźba terenu, sieć wód itp. Są to bowiem szczegóły dość istotne, których poznanie pozwala krajoznawcy na analizę walorów nie tylko środowiska przyrodniczego, ale także i wielu innych zjawisk związanych z rejonem ujścia Odry do Bałtyku.

Miasto jest z 3 stron otoczone wzniesieniami, a jego centrum zajmuje obniżenie dość rozległe od północnego wschodu zamknięte wielkimi przestrzeniami wód jeziora Dąbie. Położone po zachodniej stronie rzeki centrum miasta zamykają od północy Wzgórza Warszawskie /zwane przez geografów również Płaskowzgórzem Warszawskim/, a od południa i zachodu znacznie niższy Wał Bezleśny tworzący rozległą podkowę. Kulminacja Wzgórz Warszawskich - Welecka Góra osiąga 131 m npm, natomiast najwyższe punkty Wału Bezleśnego nie przekraczają 90 m.

Kolejny trzeci zespół wzniesień rozciąga się po wschodniej stronie Odry i nosi nazwę Gór Bukowych. Ponieważ Gliniec - ogród z drzewami egzotycznymi - znajduje się właśnie w Górach Bukowych, przeto tym kompleksem wzniesień zajmę się tutaj nieco dokładniej, tym bardziej, że jego walory przyrodnicze i krajoznawcze są w skali naszego kraju dość wyjątkowe, a turyści z odległych obszarów Polski zaglądają tutaj rzadko, pomimo że są to niewątpliwie rejony godne dużego zainteresowania.



WZNIESIENIA W OKOLICY SZCZECINA



2. Rejon 1000 gatunków roślin, 500 gatunków motyli

Należy zaznaczyć, iż spośród trzech kompleksów wzniesień Góry Bukowe są zespołem najciekawszym zarówno pod względem krajobrazowym, jak i przyrodniczym. Jadący do Szczecina od wschodu pociągami lub samochodem sylwetkę tych wzgórz zawsze zauważą, są one bowiem istotnym elementem podszczecińskiego krajobrazu.

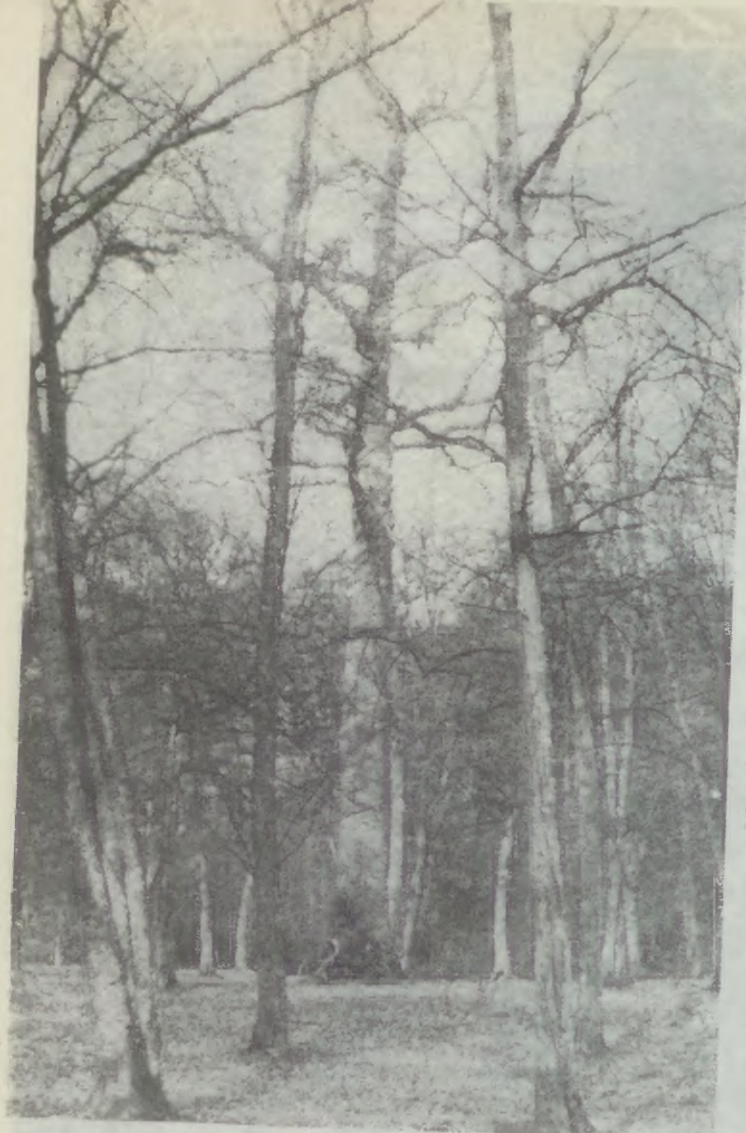
FRAGMENT PRZEŁOMOWEGO
ODCINKA BRYNICY

Fot. St.Iwicki



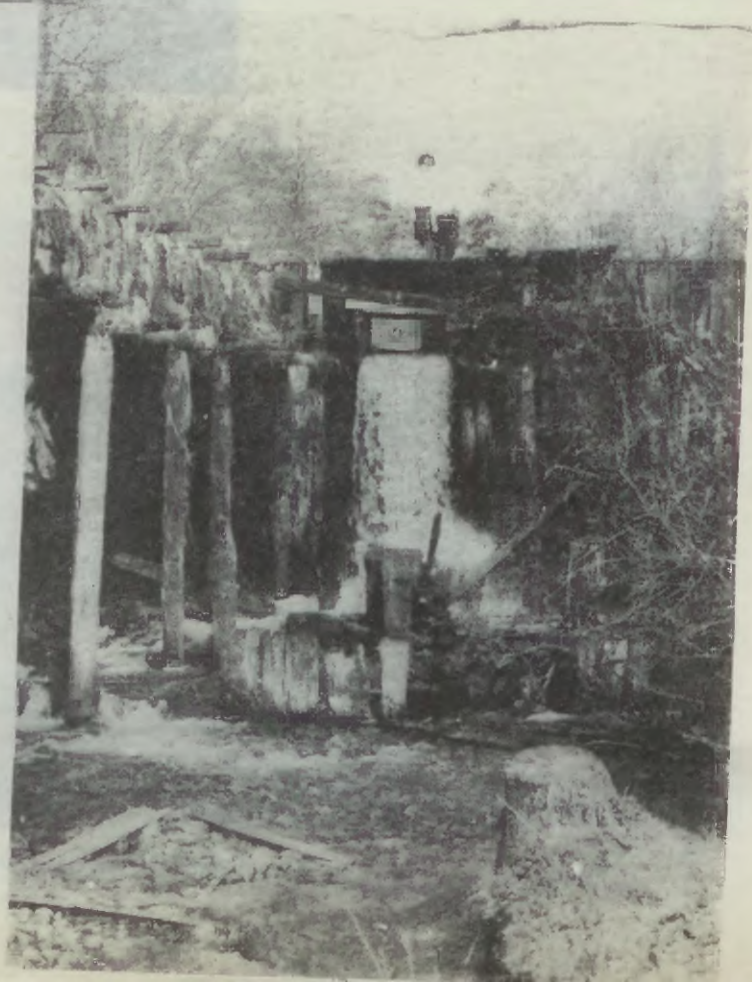
WIEŚ TRACZYSKA U WYLOTU PRZEŁOMOWEGO ODCINKA BRYNICY

Fot. St.Iwicki



DĄB RZECZYPOSPOLITEJ
W REZERWACIE JAR BRYNICY

Fot. St. Iwicki

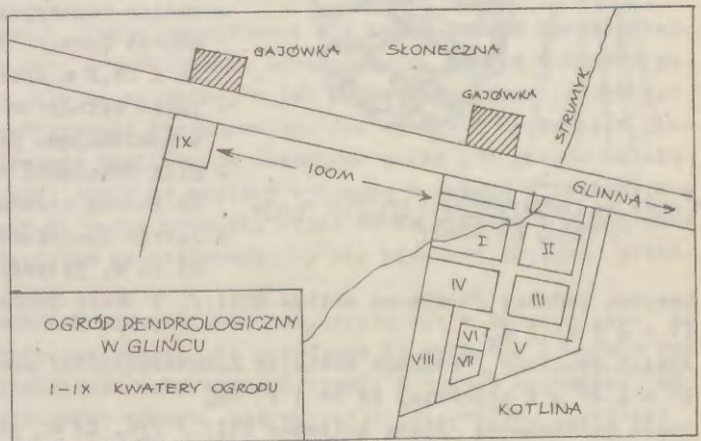


FRAGMENT URZĄDZEŃ
MŁYŃSKICH W TRACZYSKACH

Fot. St. Iwicki

Uwagę zwraca lokalizacja arboretum. Znajduje się ono w kotlinie o dużym nasłonecznieniu, przy czym sąsiednie lasy bukowe osłaniają je przed wiatrami. Opady są tu dość znaczne 600 - 624 mm rocznie, co przyczynia się do wilgotności powietrza. Żyzne stosunkowo gleby przecina niewielki strumyczek wpadający do pobliskiego jeziora. Fachowcy stwierdzają, iż można tutaj uprawiać rośliny wrażliwe na zmiany klimatyczne, które gdzie indziej nie rosną.

Ogród jest niewielki, posiada powierzchnię około 2 ha składającą się z 2 części oddalonych od siebie o około 100 m. Jest zespołem charakterystycznym przez swój układ bardzo "niezaplanowany", dziwny rozkład kwater itp. Obecnie opiekuje się nim - z ramienia Dyrekcji Lasów Państwowych - Nadleśnictwo Rozdoły w Śmierdnicy, natomiast prace naukowe prowadzone są tutaj z inicjatywy prof. dra Bolesława Szymkiewicza z Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej /dawna SGGW/ w Warszawie przez Leśny Zakład Doświadczalny tej uczelni w Rogowie koło Kołuszek pod kierownictwem dra inż. Jerzego Tumiłowicza. Arboretum w Rogowie nie tylko objęło nad Glinćem opiekę, ale również w latach 1970-72 zasadziło tutaj około 270 różnych drzew i krzewów należących do 75 gatunków iglastych i liściastych, a dalsze sadzenia są zaplanowane, jak i inne roboty konieczne dla właściwego zagospodarowania ogrodu, który jest przecież również ważnym obiektem turystycznym województwa szczecińskiego.



5. Ważniejsze gatunki drzew rosnących w Glincu

Pierwszą pozycję wśród drzew znajdujących się w arboretum zajmuje mamutowiec olbrzymi /*Sequoiaden-dron giganteum* Buchn./ o wysokości 32,5 m, pierśnicy 118 cm i o obwodzie 370 cm. Jest to okaz najcenniejszy, bowiem sekwoje zalicza się do największych drzew świata. Odkryto je przed ponad 100 laty w górach Sierra Nevada w Ameryce Północnej, a w swej ojczyźnie osiągały one wysokość ponad 100 m, do 40 m obwodu i wiek 3-4 tysięcy lat.

Szczeciński okaz jest chyba około 100-letni. Ma wysoki, prosty, zbieżysty pień od dołu - na wysokość 6 m - otoczony metalową siatką, która chroni przed zniszczeniem korę. Liczne ptaki bowiem często atakowały drzewo z dwu przyczyn: w korze znajdowały pożywienie /robaczki/, a włókna zabierały na gniazda. By ochronić cenny okaz przed zniszczeniem założono siatkę. Drzewo ma gałęzie - podobne do kłów mamuta i stąd nazwa polska mamutowiec - dopiero od wysokości 11 m ku górze. Jest to drzewo iglaste /o igłach b.krótkich - patrz rysunek/ i koronie ciemnozielonej, stożkowej. Co roku zrzuca szyszki i to w wielkiej ilości, ale z nasion nie udało się wyprowadzić roślin /miejscowy leśniczy wyhodował kilka siewek, ale niestety zginęły/.

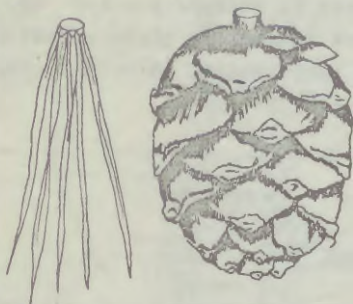
Sekwoja jest centralnym obiektem wypraw turystycznych do Glinca. Pod sekwoją zbierają się krajoznawcy wysłuchując ciekawych opowiadań miejscowych leśników i gajowych a także przewodników PTTK. Licznie przybywają tu również naukowcy - szczególnie leśnicy i przyrodnicy.

Inne ważniejsze egzotyczne i krajowe okazy są następujące:

- jodła olbrzymia /*Abies grandis* Ldl./ o wysokości 39 m i pierśnicy 121 cm,
- orzesznik 5-listkowy, 2 okazy po 28 i 29,5 m wysokości oraz pierśnicy 68 i 73 cm /*Carya ovala* K.Koch./,



GAŁĄZKA I SZYSZKA MAMUTOWCA
(*SEQUIOA GIGANTEA*)



5 IGIEŁ NA KRÓTKOPĘDZIE I SZYSZKA LIMBY
/PINUS CEMBRA/

- orzech włoski /Juglans Regia L./ o wysokości 17 m i 41 cm pierśnicy,
- sosna - limba /Pinus cembra L./, ustawowo u nas chroniona, znana z Tatr i odległych Alp. Rosną tu 2 okazy o wysokości 13,5 m i 16 m i o pierśnicy 45 i 66 cm,
- chojina kanadyjska o bardzo krótkich igłach /Tsuga canadensis Carr./, 2 okazy o pięknych koronach i wysokości 18 i 19,5 m oraz pierśnicy 53 i 78 cm,
- jodła szlachetna /Abies procera Rehd./ wysoka 22,5 m i posiadająca pierśnięć 72 cm,
- klon francuski /Acer monspessulanum L./ rosnący nieco na uboczu ogrodu, o wysokości 14 m, pierśnica 62 cm,
- jesior amerykański /Fraxinus americana L./ o wysokości 21 m, pierśnica 73 cm, opanowany przez jemiołę,

- kasztan jadalny /Castanea sativa Mill./, 3 okazy pochodzenia odróślowego o wysokości 12 m, 17,5 m i 18,5 m,
- jesion wyniosły /Fraxinus exelsior L. Diversifolia/ odmiana jednolistna, 2 okazy o wysokości 20 m i 27 m i pierśnicy 24 cm i 75 cm,
- jodła balsamiczna /Abies balsamea Mill./ wys. 14 m, pierśnica 20 cm,
- świerk kłujący /Picea pungens Eng./, grupa 13 drzew o wysokości od 13 do 22 m i pierśnicy od 16 do 30 cm,
- cyprysik groszkowy /Chamaecyparis pasifera Endl./, grupa również 13 drzew o wysokości od 13-21 m i pierśnicy 18-42 cm,
- daglezja zielona /Pseudotsuga taxifolia Britt./, która występuje tu w znacznych ilościach w formie grup i kęp, przy czym wysokość poszczególnych drzew sięga do około 18 m, a pierśnica do 30 cm,
- świerk biały /Picea glauca Voss./, grupa 4 drzew o wysokości 8-16 m, pierśnica od 15 do 28 cm,
- platan klonolistny /Platanus acerifolia Willd./, 2 okazy nieco usychające rosną bezpośrednio przy szosie na skraju łączki pomiędzy 2 partiami parku, wysokość 28 i 29 m, pierśnica 78 i 119 cm,
- jodła grecka /Abies cephalonica Lond./, o wysokości około 19 m, z uszkodzonym wierzchołkiem przez pocisk podczas wojny, pierśnica 108 cm,
- buk pospolity, odmiana czerwonolistna /Fagus silvatica L. Atropunicea/, grupa 5 drzew o wysokości około 22 m, i pierśnicy od 38 do 52 cm,

- cyprysnik błotny /Taxodium distichum Rich./, o wysokości 15,5 m i pierśnicy 58 cm, drzewo pochodzące z Północnej Ameryki, gdzie rośnie głównie na błotach, u nas wielka rzadkość,
- cyprysik amerykański /Chamaecyparis thyoides B.S.P./ wysokości 14 m, pierśnica 35 cm, największy okaz w Polsce,
- jałowiec wirginijski /Juniperus virginiana L./ o wysokości 16 m i pierśnicy 55 cm,
- żywotnik olbrzymi /Thuja plicata Donn./, wysokości 18,5 m, 2 okazy o pierśnicy 38 i 46 cm,
- cyprysik Lawsona /Chamaecyparis lawsoniana Parl./, kilka okazów o wysokości 14 m i pierśnicy 15 cm, 16 cm i 19 cm,



GAŁĄZKA I SZYSZKA CYPRYSNIKA BŁOTNEGO
TAXODIUM DISTICHUM

- żywotnik zachodni /Thuja occidentalis L./, wys. 13 m, pierśnica 33 cm,
- sosna czarna /Pinus nigra Arn./, na skraju lasu rośnie 16 drzew o wysokości 22 do 24 m i pierśnicy 33 - 65 cm.

Wykaz powyższy nie jest pełny, ale sygnalizuje on w wystarczających rozmiarach walory arboretum w Glińcu. Należy zaznaczyć, iż wszystkie ważniejsze okazy znajdujące się tutaj posiadają tabliczki informacyjne z nazwami polskimi i łacińskimi, co ułatwia zwiedzanie parku bez przewodnika indywidualnym turystom. Park nigdy nie jest zamknięty na klucz, furtki otwiera

się i zamyka samemu. Jest to więc obiekt ogólnodostępny, a więc naturalnie wymagający przy zwiedzaniu szczególnej kultury, tym bardziej że prowadzone są tutaj prace, które niewątpliwie powiększają atrakcyjność obiektu przyrodniczego.

6. Nowe zasadzenia

Jak już poprzednio wspomniano, ogrodem w Glińcu zaopiekował się Leśny Zakład Doświadczalny w Rogowie koło Koluszek i to na wiele lat, a praktycznie bezterminowo. Zakład z Rogowa postanowił nie tylko opiekować się Glińcem, ale go uprawiać, w jak najlepszym tego słowa znaczeniu, a więc również zwiększać jego atrakcyjność krajoznawczą. Jak wynika z materiałów kierownika rogowskiego arboretum dra inż. Jerzego Tumiłowicza zasadzono tutaj 270 okazów należących do 75 gatunków iglastych i liściastych. Prace te zostały wykonane w latach 1970-1972, ale dalsze zasadzenia są przewidziane. Chodząc po parku wszędzie widać młode rośliny i z tej przyczyny konieczne jest zwiedzając chodzenie tylko po ścieżkach, by nie niszczyć dorobku ostatnich lat.

Nowo zasadzone rośliny są bardzo ciekawe i niewątpliwie przyczynią się w dużej mierze do zwiększenia atrakcyjności Glińca. Wystarczy powiedzieć, iż zasadzono 12 gatunków klonów, w tym klon palmowy /*Acer palmatum*/ i klon wielkolistny /*Acer macrophyllum*/. Z innych wspomnieć należy o azalii pontyjskiej, magnolii, kielichowcu wonnym, ostrokrzewie kolczastym, kłokocze kaukaskiej, jodle hiszpańskiej, judaszowcu południowym, styraaku japońskim, tulipanowcu, jesionie mallowym i wielu innych rzadkich okazach. Naturalnie iż są to obecnie rośliny niewielkie, ich urodę będzie można podziwiać za lat kilkanaście.

Wśród nowych posadzeń znajduje się również metasekwoja chińska /*Metasequoia glyptostroboides*/ jedno z najrzadszych drzew świata. Metasekwoję odkryto dopiero w 1945 roku w prowincji Hu-pe w Chinach. Jest to bliski krewny mamutowca, który był uważany za wymarły już od milionów lat. Warto zaznaczyć, iż w Szczecinie przed Akademią Rolniczą przy ul. Słowackiego rośnie metasekwoja zasadzona tam z inicjatywy prof. dra Stefana Kownasa; okaz sprowadzono w 1957 r. z Kórnika, a zasadzono w 1970 r. Obecnie więc rzadkie te rośliny rosną zarówno w Szczecinie, jak i w Glińcu.

Nowo posadzone okazy mają również informacyjne plastikowe tabliczki.

7. Dalsze plany rozwoju arboretum

Jak już wspomniano, po wojnie ogród w Glińcu był bardzo zdewastowany, niektóre drzewa uszkodzone /nawet przez pociski/, wyrosło wiele roślin niepożądanych /samosiew/. W okresie od 1945 do 1970 przeprowadzono inwentaryzację parku, postawiono nowe ogrodzenie, przeprowadzono wiele badań i obserwacji. Ale nadal brakowało pełnej pielęgnacji.

Fachowcy z Rogowa w latach 1970-72 usunęli młodnik wyrosły z samosiewów i przygotowano teren pod nowe sadzenia właściwych dla tego typu parku gatunków. Uporządkowano alejki, naprawiono mostki na strumyku, otworzono osie widokowe, dzięki czemu np. sekwoja jest obecnie pięknie dostępna i widoczna.

Plan przebudowy parku obejmuje okres 20-30 lat. Chodzi o to, że nie można tutaj postępować zbyt gwałtownie, by np. nie zmienić mikro-klimatu i roślinom nie zaszkodzić. Żadne prace nie mogą być wykonywane raptownie. Pierwszy etap obejmujący jeszcze 1974 rok pozwoli na opracowanie założeń architektonicznych dla parku. Następnie kolekcja roślin będzie systematycznie rozszerzana, przy czym odpowiedniego materiału będzie dostarczał Rogów.

8. Kilka słów o najbliższej okolicy Glińca

Turysta, który przyjedzie w te okolice powinien naturalnie nie ograniczać się tylko do zwiedzania Glińca, ale - o ile czas mu na to pozwoli - poznać nieco okolice, i to zarówno uroczyska Góry Bukowe poprzednio już nieco opisane, jak i lasy Kniei Bukowej pokrywające zielenią wspomniane wzniesienia.

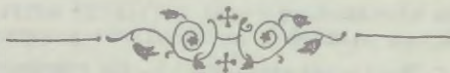
Obok krajobrazu naturalnego należy zwrócić uwagę na krajobraz kulturowy, na wioski i ich zabudowę, a także na plany tych osad. Pobliski Żeliszławiec i Kartno to doskonale zachowane ośrodkowe, a na ich terenach stoją ruiny XIII-wiecznych kościołów z ciosów granitowych. Fachowiec dopatry się także wielu ciekawych szczegółów w miejscowym budownictwie ceglany i konstrukcji ryglowej.

Niedaleko Glinia jest też ciekawy zespół jezior, a wśród nich jezioro Glinno o linii brzegowej długości 6800 m, maksymalnej głębokości 16,4 m, długości 2470 m i szerokości 710 m; jego powierzchnia wynosi 75,6 ha, a objętość 6238,7 tys.m³. Dno jeziora badali w 1970 roku płetwonurkowie PTTK i znaleźli w nim wrak samolotu leżącego na głębokości około 12 m.

Od strony północno-wschodniej do wąskiej rynny j.Glinno przylegają 2 mniejsze zbiorniki wodne - Gnilec i Dereń; pomiędzy tymi zbiornikami znajduje się grodzisko słowiańskie z IX-X wieku, pod względem obronnym położone doskonale, a dawniej, gdy poziom wód był wyższy w jeziorach, praktycznie zupełnie niedostępne.

- x - x - x -

Kto przyjedzie do Szczecina i będzie chciał poznać okolice miasta powinien 1 dzień przeznaczyć na zwiedzenie Glinia. Dla krajoznawcy o dużym doświadczeniu będzie to wyprawa, która pozostanie mu na długo w pamięci.

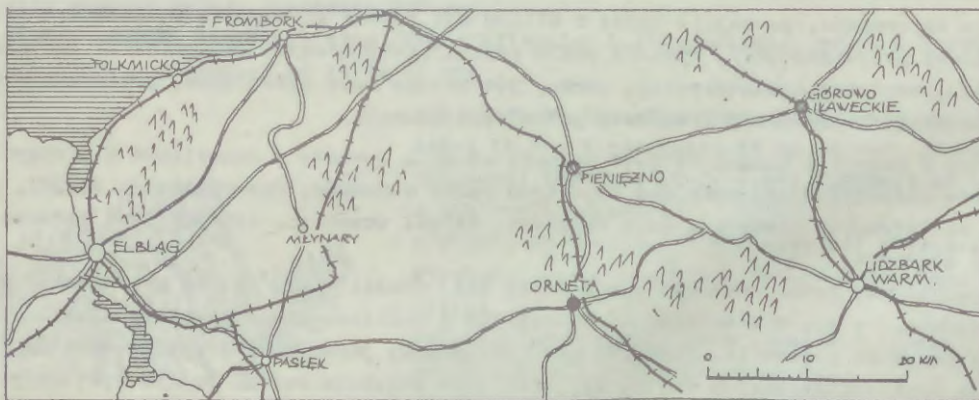


Wacław Matulewicz

GÓROWO IŁAWIECKIE, PIENIEŻNO, ORNETA

W odległości kilkudziesięciu kilometrów od Olsztyna rozciąga się Warmia. Ziemia o długiej i bogatej historii. Kraina atrakcyjna dla turystów, bogata w zabytki przyrody i kultury materialnej.

Historyczne miejscowości wymienione w tytule są miejscami, w których osadnictwo słowiańskie zaczęło się jeszcze przed naszą erą, trwało poprzez krótkie okresy panowania krzyżackiego i rozbiory do czasów obecnych. W trakcie tak długiego okresu nagromadziło się na tym terenie wiele śladów kultury ludzkiej. Począwszy od narzędzi rogowych i kościanych sprzed 3000 lat, poprzez cmentarze kurhanowe z przełomu er, ślady osad pruskich, budowli obronnych wczesnego okresu krzyżackiego, budownictwa sakralnego - do zakładów przemysłowych powstałych w ostatnich latach.



Górowo i Pieniężno leżą na terenie Wzgórz Górowskich zwanych także Stablakiem. Jest to kraina lekko pofałdowana przypominająca bardziej turystycznie rozwiniętą Szwajcarię Kaszubską. Wzniesienia te porośnięte mieszanymi lasami są prawdziwą ostoją pierwotnej przyrody. W związku z niewielkim stopniem uprzemysłowienia, tereny nie są zniszczone przez bezmyślną działalność ludzką. Jedynie gdzieś tam przeprowadzona melioracja poprzez obniżenie poziomu wody gruntowej zmienia krajobraz wodny tego regionu. Mnogość strumyków i źródeł powoduje większe urozmaicenie krajobrazu niż ma to miejsce na Kaszubach. W okolicach tych leży ciekawy rezerwat krajobrazowy doliny rzeki Wałszy rozciągający się na obszarze 205,74 ha. Rezerwat przyrody Wewno został utworzony już w 1907 roku w lesie miejskim w celu ochrony lasu mieszanego i łęgowego.

Szczególnie pięknie jest tutaj jesienią, kiedy różnobarwne usychające liście tworzą kolorowe dywany na ziemi, a drzewa zdają się pokryte ludowym kobiercem. Turystów wtedy niewielu,

tak że spokoju i odpoczynku można doznać nie gorszego niż w innych miejscach. Baza noclegowa nie jest rozwinięta, ponieważ jedynie w Ornezie znajduje się hotel, natomiast baza żywieniowa jest rozwinięta bardzo dobrze, szczególnie w okresie letnim. Jest ona zdolna przyjąć ruch turystyczny znacznie większy niż istnieje obecnie. Restauracje i bary są w każdej z omawianych miejscowości.

Górowo Iławieckie.

Zwane było też w różnych okresach swojego rozwoju Landsbergiem i Iławką.

Na południowy-zachód od miasta znaleziono jedne z najstarszych śladów osadnictwa i bytności ludzi w województwie olsztyńskim, są to narzędzia z rogu i kości oraz o wiele późniejsze omentarzyska kurhanowe. Jest to stara osada pruska. Ponieważ jednak Prusowie nie pozostawili po sobie żadnych zabytków piśmiennictwa, nie możemy opisać najstarszej historii osadnictwa Warmii. Prawa miejskie osada otrzymała od Krzyżaków w 1335 roku. Miasto zabudowane jest regularnie z rynkiem w centrum. Na środku rynku stoi gotycki ratusz, wielokrotnie przebudowywany. W obecnej, niedawno odremontowanej budowli, zachowane są fragmenty pierwotnych, gotyckich murów. Osada była otoczona murami z dwiema bramami: Młyńską i Wysoką. Było to miasto pogranicza warmińsko-natangijskiego. W pierwszym okresie swojego rozwoju Górowo nie miało Rady Miejskiej, która zaczęła urzędowanie dopiero w XV wieku. Wojny krzyżacko-polskie XV wieku kilkakrotnie niszczyły miasto. W późniejszym czasie było ono posiadłością rodziny Waldburgów. Okres rządów tej rodziny był zastojem w rozwoju miasta. W XVIII wieku nawiedzane przez pożary i zarazy nie mogło poddźwignąć się do znaczącej roli. Dopiero zbudowanie linii kolejowej przyczyniło się w pewnym stopniu do ożywienia gospodarczego. W pierwszym rzędzie rozwijało się przetwórstwo spożywcze, a to gorzelnie, browary, młyn.

W końcowej fazie II wojny światowej poważnie zniszczone, dość długo nie mogło się od nowa rozwinąć, między innymi ze względu na spóźnione osadnictwo, którego nasilenie przypada dopiero na 1947 rok. W celu przyspieszenia tej tendencji został założony tu powiat. W dalszym ciągu jednak gęstość zaludnienia nie przekraczała 17 osób na 1 km². Obecnej nazwy zaczęto używać w 1958 roku jako oficjalnej nazwy powiatu. Zlikwidowano go w 1960 roku na rzecz przede wszystkim powiatu bartoszyckiego, do którego należy obecnie Górowo.

Jest to ludnościowo małe miasteczko, ale zadziwia mnogością różnego rodzaju szkół oraz małego przemysłu.

Usytuowana na wzniesieniach morenowych nad dopływem Elmy, Młynówka, posiada charakterystyczną schodkową linię dachów. W ostatnich latach władze miejskie dużo zrobiły, by podnieść jego atrakcyjność. Tak więc odnowiono rynek, na ulicach ułożono jezdnie asfaltowe, wybudowano pawilon handlowy, urządzono park, a w nim estradę, wreszcie, za miastem utworzono teren rekreacyjny wykorzystując do tego stary zaniedbany park.

Z zabytków ostało się do naszych czasów niewiele, fragmenty murów obronnych, wspomniany już ratusz, gotycki kościół parafialny w obecnej formie pochodzący z XVII wieku, kiedy próbowano go częściowo zrekonstruować. Stoi także o wiele większy kościół, niestety podupadający od czasu wojny. Mimo, że jest zabytkowy, przez wiele lat nie zabezpieczono jego wyposażenia, które uległo zniszczeniu.

Okolica nada się szczególnie do uprawiania turystyki pieszej. Morenowy zalesiony teren jest jednym z najciekawszych regionów Warmii.

Pieniężno.

Jest to położona na zachód od Górowa stara osada, powstała w okresie pruskim. Miasto uzyskało prawa w 1295 roku, a powstało z osady pod zamkiem kapitulnym biskupstwa warmińskiego. Miasto nazywało się Melzak - obecna nazwa pochodzi z 1948 roku. Pierwotny rozwój miasta był nieregularny, dopiero po 1312 roku, po napływie osadników holenderskich rozpoczęto regularną zabudowę z rynkiem i ratuszem jako centrum. Zamek znajdował się w obrębie murów miejskich. Miasto, jak i cała okolica wiele cierpiało podczas licznych na tym terenie wojen. Niszczone przez wojny krzyżacko-polskie XV w., w 1520 roku spłonęło po napaści krzyżackiej, a w XVII w. było niszczone przez Szwedów.

Po II pokoju toruńskim przypadło Polsce. W czasie rozbiorów miasto popadło w stagnację gospodarczą, której nie przerwało nawet doprowadzenie linii kolejowej. W czasie II wojny światowej niemal całkowicie zniszczone, spadło do rangi wsi. W 1959 roku nadano mu prawa osiedla.

Nazwę Pieniężno nadano na cześć rodziny Pieniężnych, bojowników o polskość Warmii i Mazur. Seweryn /senior/ drugi naczelny redaktor "Gazety Olsztyńskiej" był współorganizatorem Towarzystw Czytelni Ludowych na Warmii. Jego brat Władysław był polskim komisarzem plebiscytowym w Olsztynie. Żona Seweryna Joanna po śmierci męża w 1905 roku obejmuje redakcję "Gazety". W tym czasie Władysław był redaktorem administracyjnym. Seweryn /junior/ był redaktorem naczelnym "Gazety" po 1918 roku, a wraz z Władysławem był delegatem na sejm dzielnicowy w Poznaniu. Poza tym działał w Związku Polaków w Niemczech. Zginął w obozie koncentracyjnym.

Do chwili obecnej zachowało się zachodnie skrzydło zamku, malowniczo położonego na stromym brzegu doliny Wałszy. W zamku zachowane są fragmenty polichromii, częściowo zachowana jest boazeria drewniana, jak również kasetonowy sufit. Obok zamku stoi neogotycki kościół z gotycką wieżą, tuż obok ruiny ratusza. Można doszukać się prostokąta dawnego rynku, częściowo z układu kamienio. Niestety działania wojenne zniszczyły niemal całkowicie tę część miasta. Obecne centrum mieści się po drugiej stronie Wałszy.

W odległości 2 kilometrów znajduje się seminarium, w którym są zbiory etnograficzne z Afryki i Azji. O kilometr dalej dolina, stanowiąca rezerwat Wałszy, ciągnąca się 6 kilometrów.

Orneta.

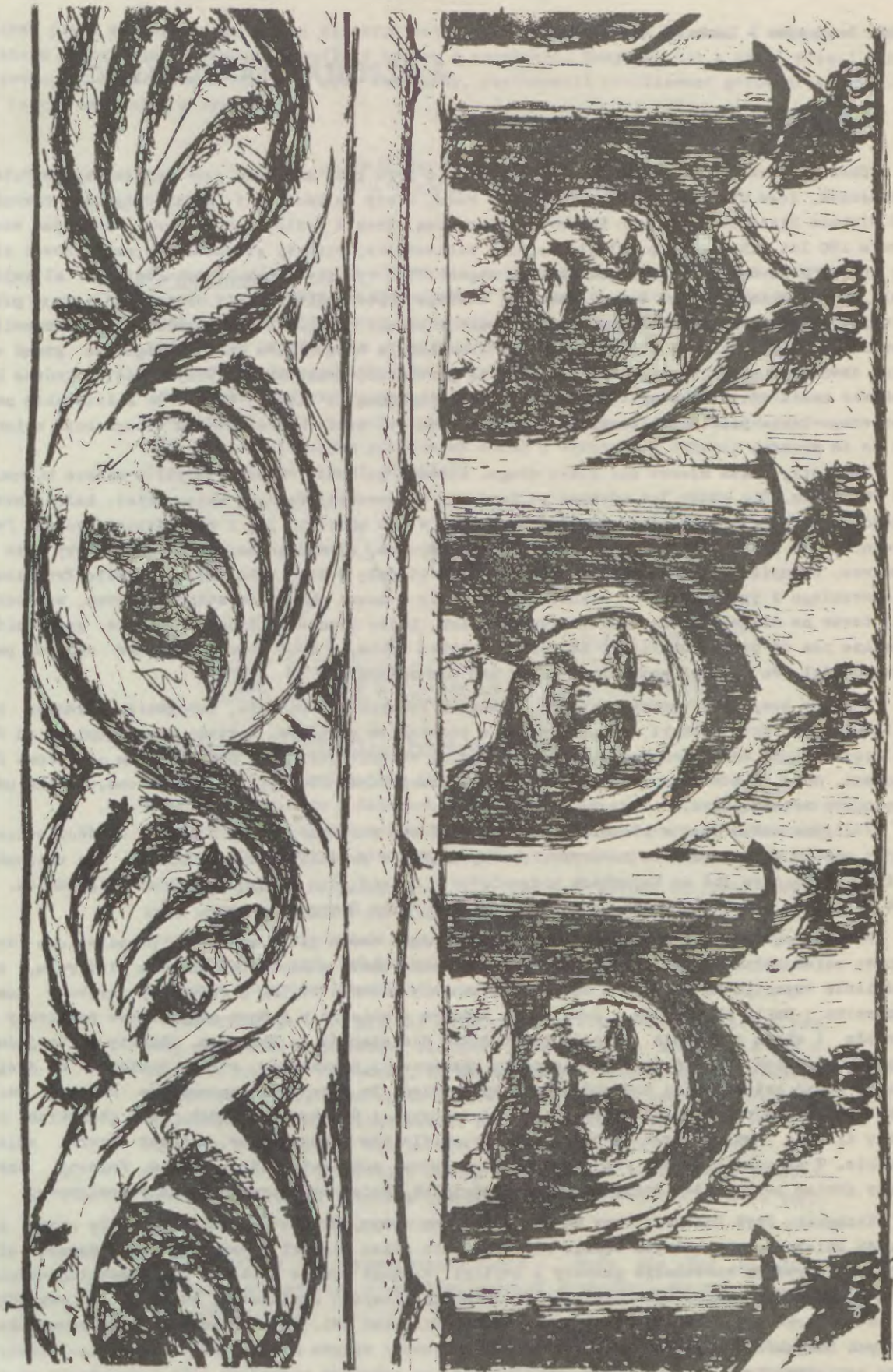
Stara osada Warmów, położona na południe od Pieniężna. Zasadzą Ornety /dawniej Warmdittu/ był około 1308 roku Wilhelm pochodzący ze Śląska. Prawa miejskie nadał biskup Eberhard w 1316 r. Plan zamku nieregularny typowy dla XIII-wiecznego budownictwa krzyżackiego. Miasto w kształcie prostokąta o regularnym układzie ulic z rynkiem pośrodku. Miasto było znacznym ośrodkiem handlowym, posiadało także prawo bicia pieniędzy. Po II pokoju toruńskim zaznaczył się dalszy rozwój związany z przynależnością do Prus Królewskich. W czasie wojen od XV do XVIII wieku Orneta mniej ucierpiała od pozostałych omawianych miast. W okresie rozbiorów następuje upadek znaczenia. W czasie II wojny światowej zniszczonych było 28 % budynków mieszkalnych oraz 1/3 przemysłowych.

Z zabytków zachował się ratusz oraz kościół farny. Ratusz w Orniecie jest jedynym zachowanym ratuszem gotyckim na Warmii. Został on w czasie wieków zniekształcony dobudowanymi kramami. W chwili obecnej trwają prace konserwatorskie, niestety odbudowuje się również przyklepione budynki pochodzące z XVII i XVIII wieku, podczas gdy sam ratusz pochodzi z końca XIV wieku. W wieżycy ratuszowej zachował się najstarszy dzwon warmiński z 1384 roku. Kościół farny jest wraz z kościołem w Bartoszycach jedynym średniowiecznym kościołem bazylikowym na terenie Warmii. Pozostałe kościoły Warmii z tego okresu są o konstrukcji halowej. Budowa rozpoczęła się podczas bytności biskupa Hermana w Orniecie /1340-1349/, a zakończona została w latach siedemdziesiątych. Bazylika jest trójnawowa z wyraźnie wyższą nawą środkową. W charakterystycznej budowie można się doszukać zadziwiającego podobieństwa do katedry w Pelplinie. W ciągu XV wieku dobudowano kaplice do naw bocznych, ustaliła się niezwykle interesująca zabudowa zewnętrzna z bogatą attyką i charakterystycznymi szczytami kaplic. Cały kościół na zewnątrz obiega fryz terrakotowy przedstawiający maski kobiet i mężczyzn. Kościół posiada niezmiernie bogate wnętrze. Wyposażenie świątyni jest zbiorem dzieł sztuki gromadzonym w czasie wieków istnienia kościoła. Na ścianach znajdują się fragmenty malowideł z I połowy XV wieku, przypominające pod względem kompozycji drzeworyty ludowe /podobne w Morągu/. Ołtarze pochodzą z baroku i rokoka, stalle z 1570 roku są renesansowe. Unikalny jest też mosiężny żyrandol z 1576 roku odlany przez Hermana Beringa z Gdańska. Warto też zwrócić uwagę na Męczeństwo św. Sebastiana z przełomu XIV i XV w. oraz rokokową obudowę chrzcielnic.

Z zamku rozebranego na początku obecnego wieku, pozostały fragmenty fundamentów wbudowane w szkołę i budynki mieszkalne.

W pobliżu miasta leży wieś Krosno. W latach 1715-1720 zbudowano w niej z polecenia biskupa Teodora Potockiego świątynię odpustową. Budowniczym był Jan Kazimierz Reiner z Ornety, projekt pochodził z Warszawy. Założenie kościoła jest podobne do najokazalszej budowli sakralnej baroku warmińskiego w Świętej Lipce.

Będąc na terenie województwa olsztyńskiego nie zapomnijmy odwiedzić i te mało uczęszczane miejscowości o tak bogatej przeszłości. Warmia zaprasza.



FRYZ TERRAKOTOWY Z KOŚCIOŁA FARNEGO
W ORNECIE

rys. W. MATULEWICZ

Róża Ostrowska - Izabella Trojanowska

"Z BEDEKERA KASZUBSKIEGO"

KASZUBSKI PARK ETNOGRAFICZNY

Choć nazwę tę otrzymał dopiero 1 stycznia 1970 roku naprawdę jest najstarszym w Polsce skansenem. Jego historia sięga bowiem 1906 roku, kiedy to Teodora i Izidor Gulgowsky zakupili od Michała Hince we Wdzydzach Kiszewskich zrębową checz z wystówkiem liczącą sobie już wtedy około 150 lat. Za chatę, przyległe do niej zabudowania, sprzęty gospodarskie, meble, nawet stare ubiory i za cztertnastomorgową działkę zapłacili 5 tysięcy marek. Potem obojście zlikwidowali, pozostawiając tylko dom mieszkalny, którego wyposażenie zaczęli uzupełniać o stare przedmioty wyszukiwane w okolicznych wsiach, tworząc powoli muzeum. Dalekowzrocznie przeczuwali bowiem, że nadchodzi już schyłek pięknego drewnianego budownictwa kaszubskiego, że ginąć zaczęły dawne narzędzia, meble i postanowili tę przeszłość zachować dla przyszłości. Wkrótce kaszubska checz wdzydzka stała się atrakcją przyciągającą do biednej wioski w kościerskim nadjeziornym kącie pierwszych turystów. Od zwiedzających pobierano opłatę na wzbogacenie zbiorów: 20 do 40 groszy.

Niestety, chata Hinców nie stała długo. Strawił ją pożar, który wybuchł w wiosce 16 czerwca 1932 roku. Dla wdowy już wówczas po Izyderze Gulgowskim, Teodory Gulgowskiej, która miała ponad 70 lat, była to klęska. Płomień spopielił w oka mgnieniu jej i męża dzieło życia. Pani Teodora była jednak kobietą niezwykłą. Droga pożyczek, gromadząc kapitał już w cztery lata po pożarze, zakupiła od Zabrookich na Krzyżu starą stodołę z 1810 roku, najęła cieślę Franciszka Jaszewskiego i przystąpiła do odbudowy. Następnie w nowej checzy ze starego drewna, wzniesionej teraz na miejscu gdzie stał dom Gulgowskich, który również spłonął, zaczęła gromadzić jeszcze raz od początku zbiory. Dopiero u schyłku życia, w 1948 roku przekazała skansen państwu, nadal, do śmierci sprawując jednak nad nim opiekę.

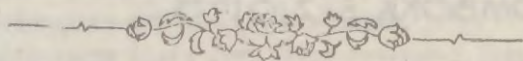
Kolejny gospodarz checzy wdzydzkiej, Muzeum Pomorskie w Gdańsku, wzbogaciło skansen po Gulgowskich o drugi obiekt, chatę rybacką z podcieniem narożnym. Została ona zakupiona od Jana Miętkiego we Wdzydzach Tucholskich po drugiej stronie jeziora i przewieziona sześcioma furmankami. Stała w skansenie w 1955 roku i w cztery lata później, już wyposażona, została udostępniona zwiedzającym.

Następną ważną datą w historii skansenu stał się rok 1966, kiedy z okazji sześćdziesięciolecia muzeum władze powiatu kościerskiego wystąpiły z projektem jego rozbudowy. Dla ratowania ostatków ginącego już na Kaszubach budownictwa z drewna, dla kontynuacji idei Gulgowskich. Tak doszło do powołania w 1970 roku Kaszubskiego Parku Etnograficznego.

Budowa tego parku od razu nabrała tempa. W ciągu dwóch pierwszych lat przeniesiono do Wdzydz osiem obiektów. Między innymi piękną i cenną chatę z Lipuskiej Huty, z 1787 roku, o podcieniu wspartym aż na pięciu słupach, drewniany wiatrak-koźlak z Jeżewnicy, zrębowy dom komornika z Nakli ze stodołą, przejazdem bramnym i ohlewem w jednym ciągu, ohlew połączony ze stodołą i oborą z Radunia, checz z przybudówką dla starków ze Skorzewa. Obiekty te to jednak dopiero początek. Na wydzielonym dla parku obszarze 12,5 hektarów, między jeziorem a drogą, stanie ponad czterdzieści budynków! Cała spora wieś. We Wdzydzach zgromadzone zostaną wszystkie najcenniejsze zabytki budownictwa południowych i środkowych Kaszub. Obok gburskich, zagrody średnio i małorolnych chłopów, domy rzemieślników i komorników, a nawet dworki szlacheckie. W skansenie znajdą się również: młyn wodny, suszarnia sieni, kuźnia, Karczmy. Nawet kryty gontem osiemnastowieczny drewniany kościółek, który tu przywędruje ze Swornigaców.

Kaszubski Park Etnograficzny ma być skansenem żywym. Młyn i wiatrak będą męli zboże dla pieców chlebowych, w których będzie się wypiekało chleb wiejski i podpiomyki dla karczem oferujących turystom kaszubskie potrawy i napitki. W kuźni będzie pracował kowal-metaloplastyk, będą w skansenie warsztaty tkackie i plecionkarskie, zespoły regionalne, kapele... Na wszystko to jednak trzeba jeszcze poczekać mniej więcej dziesięć lat. Tyle trwać musi przeprowadzka starych budynków z różnych wiosek na teren skansenu i budowa nowoczesnego muzealno-turystycznego zaplecza. Tyle potrzeb czasu na zgromadzenie zabytków ruchomych dla wyposażenia wnętrz chat, przygotowania wystaw informujących o historii, gospodarce, kulturze i sztuce Kaszub.

Autorzy planu koncepcyjnego parku: historyk sztuki mgr Jerzy Frycz z Torunia i etnograf mgr Wojciech Błaszowski z Gdańska pomyśleli bowiem o wszystkim. Wszystko też, a nawet więcej niż wszystko, bo plan obrasta ciągle w nowe szczegóły, postanowili zrealizować gospodarze powiatu, ludzie ambitni i z wyobraźnią.



Od redakcji Co roku odbywa się ogólnopolski zlot przodowników GOT okręgów nizinnych. W tym roku organizuje zjazd Okręgowa Komisja Górska przy Zarządzie Okręgu PTTK w Olsztynie. Kolegium redakcyjne udostępniło organizatorom łamy swojego pisma i opublikowała nadesłane materiały. Po raz pierwszy i w drodze wyjątku publikujemy materiały krajoznawcze dotyczące nie naszego terenu /Kotlina Kłodzka/. Życzymy uczestnikom Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników GOT Okręgów Nizinnych pomyslnych obrad i sukcesów w dalszej pracy w propagowaniu turystyki górskiej.



Do uczestników VIII Zlotu Przodowników GOT

VIII Zlot Przodowników GOT Okręgów Nizinnych zbiera się w roku szczególnie ważnym w dziejach turystyki górskiej. Jest to przecież rok obchodów stulecia upływającego od założenia Towarzystwa Tatrzańskiego, pierwszej na ziemiach polskich organizacji turystycznej.

Któż jeśli nie przodownicy GOT, tworzący zespół turystów o wysokich kwalifikacjach i doświadczeniach i zarazem działaczy, czynnie kształtujących osobowość turystyczną i społeczną swoich górskich wychowanków - mogą być bardziej powołani do krzewienia najlepszych tradycji turystyki górskiej!

Tradycja ta - to głęboki patriotyzm, który inspirował przed stu laty założenie organizacji wiążącej poznawanie i zdobywanie gór z miłością kraju i wolnością, to zarazem żywa świadomość, że poznając i zdobywając góry czynimy to z myślą, iż wnosi to bezcenne wartości społeczne, poprzez kształtowanie woli, charakteru i humanistycznego stosunku do przyrody. Stojąc mocno na tak rozumianych tradycjach dobrej turystyki górskiej i widząc równocześnie współczesne zadania społeczne - lepiej będziemy pracować w przyszłości dla rozwoju turystyki, a przez to dla naszego kraju.

Niechaj te - z serca płynące słowa - będą dla Was Koledzy i Przyjaciele zarazem życzeniami pełnych sukcesów w dobrej odcziennej robocie.

Władysław Krygowski
Przewodniczący Komisji Turystyki
Górskiej Zarz. Gł. PTTK

VIII OGÓLNOPOLSKI ZLOT

PRZODOWNIKÓW GOT OKRĘGÓW NIZINNYCH

FROMBORK 6-7.10.1973.

Spółeczeństwo Warmii i Mazur gościć będzie turystów górskich z okręgów nizinnych kraju, jako uczestników Zlotu we Fromborku.

Aktualna lokalizacja Zlotu nie jest przypadkowa.

Turyści górscy spotykają się w miejscu, gdzie przez większą część swego życia mieszkał i pracował wielki polski astronom - Mikołaj Kopernik.

Możliwość poznania zabytków leżących na Szlaku Kopernika, możliwość zwiedzenia Fromborka i jego okolice - to szansa, jaką uzyska się na Ogólnopolskim Zlocie.

Organizatorzy są przekonani, że przemierzając piękną ziemię warmińsko-mazurską spotkają wspaniałych ludzi, pełne cisy zakątki i krajobraz właściwy naszemu regionowi.

W s k ł a d honorowego Komitetu Organizacyjnego VIII Zlotu Przewodników GOT Okręgów Nizinnych we Fromborku - 1973 r. weszli: Przewodniczący - mgr Kazimierz Holiec - przewodniczący WKKFiT, członkowie: mgr Leszek Niedzielski - v-ce prezes ZO PTTK, mgr Bronisław Karpiak, KW PZPR, mgr Władysław Ogrodziński - prezes Zarz.Oddz.PTTK, mgr Jan Ślipko - prezes Klubu Górskiego "Grań", dr Wacław Minakowski - działacz PTTK, Zofia Kolendo - działaczka PTTK, Bolesław Połaniecki - przewodniczący OKTG, Wanda Zrajkowska - Woj.ZSMW, dr Witold Oprawko - prezes Zarz.Oddz. PTTK Frombork, mgr Piotr Sokołowski - kierownik Wydz.Kultury PWRN.

Biuro Zlotu ukonstytuowało się następująco:

Kierownik biura - Stanisław Gębski, członkowie: Jolanta Bałandynowicz, Stanisława Czarniawska, Krzysztof Wysocki, Tadeusz Skupniewicz i Teresa Dymek.

Ramowy program Zlotu:

W dniu 6.X.1973 r. godz. 10 - rozpoczęcie obrad:

- sprawozdanie z VII Zlotu Przewodników GOT w Puławach,
- sprawozdanie Podkomisji KTG ds. Okręgów Nizinnych z rocznej działalności,
- ogłoszenie wyników współzawodnictwa między Okręgami,
- referaty programowe:
 - a/ życie i działalność Mikołaja Kopernika na Warmii i Mazurach,
 - b/ informacja z zakresu spraw turystyki górskiej,
- dyskusja nad sprawozdaniami i referatami oraz składanie wniosków do Komisji Wnioskowej,
- przerwa obiadowa
- dalsza dyskusja i uchwalenie wniosków,
- zakończenie obrad,
- wspólny wieczorek turystyczny.

W dniu 7.X.1973 r. - wycieczka autokarami szlakiem Kopernika Frombork - Olsztyn,

- zwiedzanie i seans w Planetarium w Olsztynie,
- zakończenie Zlotu o godz. 16.

Bolesław Połaniecki

INFORMACJE Z DZIAŁALNOŚCI OKTG PRZY ZARZĄDZIE OKRĘGU PTTK W OLSZTYNIE

W dniu 6-7.X.1973 r. we Fromborku odbędzie się VIII Ogólnopolski Zlot Przodowników GOT Okręgów Nizinnych.

Organizatorem Zlotu jest aktyw społeczny Okręgowej Komisji Turystyki Górskiej w Olsztynie i dlatego też podajemy w krótkim zarysie działalność n/Komisji.

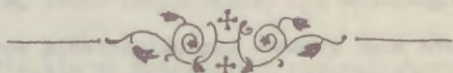
Duża odległość od gór, typowy charakter nizinny Warmii i Mazur, krainy zwanej tysiącem jezior sprawiały duże trudności w popularyzacji i poznaniu piękna gór.

Z tego też powodu przyjęto inne formy pracy upowszechnienia wiedzy o górach i zbliżenia ich do mieszkańców ziemi olsztyńskiej, a mianowicie:

- organizowanie prelekcji o górach połączonych z filmami i przeżroczami. Zebrania takie organizowano przez Klub Turystyki Górskiej "Graż",
- wystawy fotografii i książek o tematyce górskiej,
- wieczornice o tematyce górskiej: spotkania tego typu łączono z popularnymi zgaduj-zgadulami.
Niektóre wieczornice poświęcone były wspomnieniom z wypraw w góry,
- uczestnictwo w rajdach, zlotach i organizowanie wycieczek górskich - na tę formę pracy kładło się duży nacisk, bo bez chodzenia po górach nie ma turysty górskiego.
Organizowano i prowadzono wycieczki górskie oraz wozasy wędrowne. Organizowano również indywidualne rajdy górskie.
- szkolenie aktywu - szkolenie prowadzono w grupie przodowników GOT. Na tym odcinku osiągnięto pozytywne wyniki, o czym świadczyć może ilość zweryfikowanych i przyznanych przez Terenowy Referat Weryfikacyjny w latach 1966-1972 886 odznak małych brązowych GOT. Aktualny stan przodowników GOT jest 18 w tym 5 kobiet.
- otwarcie poradni turystyki górskiej - corocznie w miesiącach: kwietniu, maju i czerwcu w godzinach popołudniowych czynna była poradnia turystyki górskiej.
W poradni udzielano informacji dotyczących organizowania wyjazdów w góry, wyboru tras, wyposażenia, noclegów i żywienia itp. spraw. W poradni pełnili dyżury przodownicy GOT.
- współpraca z organizacjami młodzieżowymi - OKTG nawiązała kontakty i współpracuje z Wojewódzkim ZSMW oraz z młodzieżą akademicką ART w Olsztynie - Kortowo, w wyniku współpracy powstał drugi Klub Górski w ART pod nazwą "WISI NA SCIANIE".
Poza tym w ART jest kilku przodowników GOT.
Dobrze układa się również współpraca z ZHP i LO.

Przedstawiając w skrócie zarys działalności Okręgowej Komisji Turystyki Górskiej w Olsztynie należy podkreślić, że Komisja wykonała dużą pracę na terenie Warmii i Mazur, obejmując zasięgiem szereg ludzi i zapoznając ich z pięknem naszych gór.

Efekty tej pracy byłyby niemożliwe, gdyby nie wielki wysiłek aktywu górskiego, entuzjastów piękna gór.



Jan Ślipko

KLUB GÓRSKI "GRAN" W OLSZTYNIE

W zdale położonym od gór Olsztynie mieszkają także entuzjaści turystyki górskiej, których nie zadowalają miejscowe jeziora, a pociąga urok gór.

Przez wiele lat nie byli oni zorganizowani, nie zawsze znali się osobiście, wszystkich jednak łączyło wspólne umiłowanie gór.

Ze względu na dzielącą Olsztyn odległość od gór i brak na miejscu warunków do uprawiania turystyki górskiej na co dzień nie było i nie ma ich zbyt wielu, ale wierzymy, że liczba ich będzie wzrastać.

Załącznikiem zorganizowanego działania stała się powołana w 1965 r. Komisja Turystyki Górskiej przy Zarządzie Okręgu PTTK. Weszli do niej wytwornii turyści górscy, w większości jednak nie posiadający odznak górskich, gdyż do ich zdobywania nie przykładali żadnego znaczenia.

Wkrótce rozpoczęły się pierwsze zebrania, głównie o tematyce szkoleniowej, przełamano pierwsze opory i nakłoniono niemal wszystkich uczestników spotkań do zdobywania GOT.

Entuzjastów gór stopniowo przybywało i ramy Komisji okazały się za ciasne do dalszej popularyzacji turystyki górskiej. Również zajęcia szkoleniowe nie wszystkich już zadowalały. Zaczęto myśleć o nowych formach pracy i wtedy zrodziła się inicjatywa zorganizowania klubu górskiego. Do jego powstania doszło w dniu 15 grudnia 1969 r. kiedy przyjęto statut i dokonano wyboru władz klubu z Kol. Januszem Borzemskim jako prezesem.

W wyniku ogłoszonego konkursu, klub przybrał nazwę "G r a n", którą przyjęto w wyniku głosowania.

Tu należy wspomnieć, że wielu członków opowiedziało się za nazwą "Marmola", co podobno oznacza świstaka, lecz ostatecznie odstąpiono od niej, gdyż bardziej kojarzono ją sobie z marnotą, co nie miało już związku z górami i z góry zapowiadałoby słabą działalność klubu.

Klub zrzesza bez ograniczeń wszystkich miłośników gór, przynależność do Klubu nie jest uzależniona od posiadania odznak GOT.

Do gór docierają członkowie Klubu w zasadzie w sezonie letnim, udając się na wspólne wędrówki. Korzysta się też z rajdów górskich, lecz wyłącznie znanych z dobrej organizacji.

Przez pozostałą część roku członkowie niestety zmuszeni są, żyć wspomnieniami i wrażeniami z odbytych wędrówek, a kiedy śnieg zaczyna topnieć przystępuje się do opracowywania planów kolejnych wypadów w góry.

Spotkania klubowe odbywają się regularnie dwa razy w miesiącu.

Każde spotkanie połączone jest z prelekcją o tematyce górskiej, uzupełnioną przeżyciami lub filmami. Najgorsze, że w wyniku przebytych szlaków i wysłuchanych prelekcji zaczynamy odczuwać, że gór w Polsce jest za mało. W związku z tym rodzi się coraz większe zainteresowanie górami zagranicą.

Zamierzamy skorzystać z doświadczeń innych Klubów, którzy organizowali już wycieczki w góry Rumunii, Jugosławii, Austrii.

Wprawdzie nie ma wśród członków Klubu taterników, ale tradycyjnymi stały się już urządzane w każdym roku spotkania z uczestnikami polskich wypraw wysokogórskich.

W pracy klubowej odczuwamy brak interesującej literatury oraz filmów o tematyce górskiej.

Dla podtrzymania kondycji członków, klub organizuje wycieczki piesze do ciekawych zakątków województwa, starając się przy tym wyszukiwać okolice, przypominające swym wyglądem regiony górskie.

Poza górą Dylewską, będącą olsztyńskim "Giewontem" zapoznaliśmy się z Górami Złotymi /w okolicach Nidzicy/ szkoda tylko, że są one tak niskie.

W ten sposób mimo woli włączyliśmy się do imprez organizowanych przez miejscowy klub turystyki pieszej, pozostając jednak zawsze wierni górom.

Poza osiągnięciami widzimy też braki w działalności Klubu. Nie zadowala nas wzrost liczby członków Klubu.

Jeśli niektórzy członkowie Klubu mogą wykazać się organizacją wędrówek górskich w swych zakładach pracy, angażując w turystykę górską coraz to nowych ludzi, to z pozyskaniem ich na

członków Klubu jest znacznie trudniej. A tymczasem wiadomo żywotność Klubu wymaga dopływu nowych członków, którzy wnieśli by ze sobą nowe inicjatywy.

Rosną również wymagania członków Klubu, nie zawsze zresztą idące w parze z ich osobistym zaangażowaniem się w działalność Klubu.

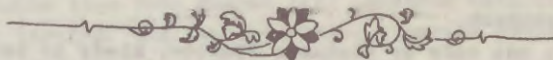
W miarę swych możliwości staramy się napotymane trudności pokonywać, kładąc szczególny nacisk na aktywny udział członków Klubu w jego działalności.

Coraz częściej jednak zaczynamy się zastanawiać, jaka jest właściwa pomoc Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK dla istniejących klubów górskich, czy zdane one są wyłącznie na własne siły.

Odpowiedzi na to pytanie powinni udzielić uczestnicy zbliżającego się Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników GOT Okręgów Nizinnych.

D A N E I N F O R M A C Y J N E O K L U B I E

N A Z W A K L U B U: Klub Turystyki Górskiej "G r a n" Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK w Olsztynie. D A T A P O W S T A N I A: 15.XII.1969 r. S I E D Z I B A: miasto Olsztyn. T E R E N D Z I A Ł A L N O Ś C I: miasto Olsztyn. C H A R A K T E R: Klub jest organem Oddziału PTTK w Olsztynie i działa na prawach Koła nr 55 PTTK; skupia miłośników gór polskich, czynnie uprawiających turystykę górską. Z A D A N I A: zespolenie miłośników gór celem krzewienia idei turystyki górskiej i kultury turystycznej; szerzenie umiłowania gór w ogóle, a gór polskich szczególnie; ochrona przyrody gór polskich; pogłębienie wiedzy o górach; zapoznanie członków Klubu z zasadami taternictwa. R E A L I Z A C J A Z A D A Ń: organizowanie imprez turystycznych w rejony gór; zapoznanie z zasadami prawidłowego uprawiania turystyki w górach; umożliwienie członkom Klubu uzyskania kwalifikacji przodowników GOT; poradnictwo i pomoc Kołom PTTK w organizowaniu i przeprowadzaniu wycieczek w rejony górskie; szerzenie wiedzy o górach polskich przez przeprowadzanie odczytów i pokazów filmowych, wystaw; współdziałanie z klubami górskimi w innych województwach; organizowanie życia kulturalnego i rozrywkowego dla członków Klubu; przeprowadzanie kursów, wykładów, odczytów, zebrań dyskusyjnych i towarzyskich. C Z Ł O N K O W I E K L U B U: aktualny stan w dniu 1.I.1973 r. - 30. Z A R Z Ä D: wybrany w dniu 16 lutego 1972 r. na okres 2 lat: Prezes - mgr Jan Ślipko, V-prezes - inż. Tadeusz Skupniewicz, Sekretarz - mgr Jolanta Baładynowicz, Skarbnik - Bolesław Połaniecki. F U N D U S Z E: składka klubowa wynosi zł.12,- rocznie.



Bolesław Połaniecki

KOTLINA KŁODZKA

1. Rys historyczny.

Większość nazw ziemi kłodzkiej należy do kategorii nazw topograficznych, które są najstarszymi nazwami osad. Oznaczone tymi samymi nazwami osady na ziemiach polskich powstały w wiekach VI-IX.

Z uwagi na łączność geograficzną między Kotliną Kłodzką a Śląskiem ustala się przypuszczenie, że ziemia kłodzka została zaludniona przez polski szczep Ślęzan, który przybył tu szlakiem wiodącym wzdłuż rzeki Ślęzy.

W tym wczesnym okresie, w którym rozwijało się słowiańskie osadnictwo ziemi kłodzkiej, wspólnoty rodowe łączyły się w większe całości plemienne znane już w IX wieku. Te z kolei dały początek drobnym organizmom państwowym, który tu istniał przed włączeniem Śląska w orbitę władzy pierwszych Piastów.

Przeobrażenia społeczne, jakie towarzyszyły tym procesom, nosiły cechy stosunków wczesnofeudalnych.

Przypuszczenia te opiera się na materiałach wykopaliskowych, które ukazują panujący w tym czasie wysoki poziom kultury materialnej plemion śląskich, zróżnicowanie zawodowe oraz klasową strukturę społeczną ówczesnych mieszkańców Śląska.

Proces rozwarstwiania klasowego łączył się z istnieniem grodów i gródków, które były siedzibami możnych, którzy uzależniali od siebie okoliczną ludność, zmuszając ją do posług i danin.

We wczesnym średniowieczu centralnym grodem było Kłodzko, zaś do gródków należały:

B a r d o - strzegące drogi z północy,

Homele /Gomele/ koło Lewina nad przełęczą "Polskie Wrota",

Międzylesie

Szozerba nad drogą z południa,

Ratno i Radków nad drogą od zachodu,

Kobylice koło Bystrzycy Kłodzkiej,

Karpno nad doliną Białej Łądeckiej,

a oprócz tego w dzisiejszym powiecie kłodzkim Jaskowa Górna i Duszniki,

w powiecie Nowa Ruda - Jurga i Ścinawka Dolna

w powiecie bystrzyckim - Stary Waliszów i Międzygórze.

Te grody i gródki nie uchroniły jednak ziemi kłodzkiej od zajęcia jej z końcem X wieku przez sąsiadujących od południa książąt Libie.

Do tego czasu odnosi się pierwsza kronikarska wzmianka o Kłodzku, zapisana przez kronikarza czeskiego Kosmasa z Pragi, że 981 roku Kłodzko było grodem pogranicznym państwa księcia Libickiego Sławnika - ojca św. Wojciecha.

Po wymordowaniu przez Przemyślidów sprzyjającego Polsce rodu Sławnikowiczów ziemia kłodzka weszła wraz z innymi posiadłościami libiozan w skład państwa czeskiego.

W czasie swych wypraw do Czech Bolesław Chrobry w latach 1003-4 i 1017 przywrócił ją Polsce.

W czasie zamętu, jaki panował w Polsce po rządach syna Chrobrego - Mieszka II, ziemia kłodzka została wraz ze Śląskiem zagarnięta przez księcia Czeskiego Brzetysława /1038 roku/.

Do Polski wróciła podobnie jak cały Śląsk - dopiero za Kazimierza Odnowiciela w 1050 r. Pod rządami polskimi pozostawała ziemia kłodzka przez cały okres panowania Bolesława Śmiałego i Władysława Hermana, który rządy nad nią oddał swemu synowi Bolesławowi Krzywoustemu.

W 1096 r., zagarnął ją ponownie król Czeski Brzetysław, który zburzył gród w Bardzie i wystawił własny gród obronny na terytorium ziemi ziebickiej w Kamieńcu nad Nysą Kłodzką.

Ostatecznie trwający od 990 roku okres sporów polsko-czeskich zakończony został układem zawartym w Kłodzku w 1137 r. między Bolesławem Krzywoustym a czeskim księciem Sobiesławem.

Na mocy tego układu odrzucone zostały terytorialne roszczenia Czechów do Śląska, lecz ziemia kłodzka pozostała przy Czechach.

Dopiero w 1278 r. wróciła ona znów we władanie Piastów, kiedy to książę wrocławski Henryk IV Probus odebrał ją Czechom za zgodą cesarza niemieckiego Rudolfa Habsburga. Wnet jednak, bo w roku 1290 zwrócił ją Henryk Probus w testamencie Wacławowi II, choć za tą cenę powstrzymał go od mieszania się do spraw jednoczenia Polski i Śląska.

W 1327 roku książę wrocławski Henryk VI /Piast/ otrzymał od króla czeskiego ziemię kłodzką jako dożywotnie lenno, a po nim na tych samych prawach władał nią do swej śmierci w 1341 r. książę Bolko Ziębicki, po czym została ona włączona do korony czeskiej.

W kilka lat później Karol VI złączył ją ostatecznie ze Śląskiem.

Zmienne koleje losu narzucały tym ziemiom różnych władców obcych. W połowie XVI w. ziemia kłodzka przeszła pod władzę Czech, następnie Austrii, potem Niemiec. Zawsze jednak zamieszkujący ją lud podkreślał swoją polskość i łączność z macierzą.

W połowie XIII w. zaczyna się w ziemi kłodzkiej kolonizacja prowadzona na podstawie prawa niemieckiego. Kolonizacja polegała z jednej strony na napływie sprowadzanych przez książąt i klasztory osadników z Niemiec oraz z niedawno zgermanizowanych Łuży i Miśni, z drugiej natomiast strony na oparciu całego życia administracyjnego, gospodarczego i społecznego na nowych prawach zachodnioeuropejskich, zwanych prawem niemieckim lub magdeburskim. Wprowadzane zmiany na wsi przez nowe prawo polegały głównie na oczyszczaniu chłopów. Odzyskiwali oni osobistą wolność i prawo dziedziczenia swych gospodarstw. Otrzymali własne sądownictwo uniezależniające ich od pana, którego zastępcą stawał się dziedziczny sołtys.

Daleko idące zmiany spowodowało również przejście miast na prawo niemieckie. Zwolnione spod jurysdykcji książęcej, uzyskiwały one własny samorząd, sprawowany przez wójta i radę, a

od 1350 r. przez kolegium ławnicze, w którym zasiadali również przedstawiciele cechów rzemieślniczych. Miasta korzystały z prawa budowy fortyfikacji i utrzymywania własnych żołnierzy do ich obrony, miały prawo pobierania celi, budowy młynów i inne przywileje w zamian za płacenie księciu podatków.

Największe nasilenie kolonizacji przypadło na drugą połowę XIII wieku, a więc na okres panowania króla czeskiego Przemysława Ottokara II, który ziemię kłodzką oddał jako lenno rycerzom niemieckim. Zwiększył się wskutek tego napływ Niemców, zarówno rycerzy jak mieszczan i chłopów, którzy zakładali nowe wsie. W wyniku kolonizacji wzrosło również zaludnienie ziemi kłodzkiej.

Ponieważ niemieckie lub zniemczone były górne warstwy feudalnego społeczeństwa - rycerstwo, większa część duchowieństwa, bogate mieszczaństwo i dziedziczyli sołtysi na wsiach, dlatego od XIV wieku językiem urzędowym na terenie ziemi kłodzkiej stał się niemiecki.

Pomimo tej germanizacji wspomaganej przez gospodarczy wyzysk i aparat administracyjny ucisku, opór mas słowiańskich trwał.

Żywioł słowiański skupiał tam istniejący od 1250 r. klasztor Minorytów oraz założony w 1350 r. przez arcybiskupa praskiego klasztor Augustianów, obydwa obsadzone przez Czechów. Natomiast ostoją niemieczyzny była komtura zakonu joannitów, którzy podburzali niemieckich mieszczan przeciw czeskim zakonnikom i to tak skutecznie, że w 1273 r. Niemcy wdarli się do klasztoru Minorytów i zamordowali jednego z braci zakonnych.

Również w połowie XV wieku doszło do zatargu między joannitami a augustianami, tym razem jednak bogaty klasztor tych ostatnich zwyciężył w sporze.

Postępy germanizacji zostały na pewien czas zahamowane przez wojny husyckie i walki pomiędzy Czechami a Śląskiem, które na ziemi kłodzkiej toczyły się od 1425 do 1471 roku.

Zniszczyły one ustrój społeczny ustalony przez kolonizację i zadały dotkliwie ciosy głównym sprężynom germanizacji tj. szlachcie, bogatemu mieszczaństwu, duchowieństwu i dziedzicznym sołtysom.

Ruch husycki, który na początku XV wieku wstrząsnął Europą Środkową, powstał w Czechach na tle społecznego i narodowościowego antagonizmu między rzeszami chłopstwa, biedoty, najemnych rzemieślników a niemiecką magnaterią, wyższym duchowieństwem i bogatym mieszczaństwem.

Na gruncie tego antagonizmu rozwinęła się reformatorska nauka profesora uniwersytetu praskiego Jana Husa, którego spalenie na stosie jako heretyka podczas soboru w Konstancji /1415 r./ było powodem powstania husyckiego.

Za czasów czeskich do dużej potęgi i bogactwa doszedł w ziemi kłodzkiej zniemczony ród Gloubosów. Jeden z członków tego rodu władał tzw. państwem karpińskim /Karpatenstein/, obejmującym okolice Łądką i Stronia. Ród ten ograniczał w swoich posiadłościach prawa mieszczan, uciskał chłopów, zwiększał daniny i robocizny, opornych zaś poprostu wypędzał.

Dopiero wojny husyckie spowodowały upadek Gloubosów. Po wojnach husyckich żywioł polski w Kłodzku wzmocił się przez sprowadzenie nowych osadników, głównie ze Śląska.

W późniejszych wiekach ziemia kłodzka przeszła w ręce magnatów austriackich, którzy w sposób równie bezwzględny prowadzili wobec swych poddanych politykę ucisku i wyzysku.

W wyniku pierwszej wojny śląskiej /1741-42/ Kłodzkie przeszło pod panowanie pruskie na mocy traktatu wrocławskiego. Druga wojna śląska /1744-46/ i wojna siedmioletnia /1756-63/ przyniosły duże zniszczenia i wiele cierpień tamtejszej ludności.

Przez tereny ziemi kłodzkiej przechodziły kolejno wojska pruskie i austriackie. Nakładano liczne kontrybucje na mieszkańców, dokonywano rabunków, wołano gwałtem do wojska, palono domostwa i niszczone dobytek.

W okresie panowania pruskiego na Śląsku pańszczyzna i wyzysk chłopów doszedł do rozmiarów potwornych. Stosunki te doprowadziły w latach 1747, 1765, 1766 do buntów chłopskich. Bunt objął również hrabstwo kłodzkie, gdzie chłopci uzbrojeni w kosy i widły odpierali ataki regularnych oddziałów wojskowych.

W wysuniętych żądaniach do władz chłopcy domagali się ukrócenia samowoli szlachty, zmniejszenia robocizny i świadczeń na rzecz dworów. Buntury te rozszerzyły się następnie na Dolny Śląsk w latach 1766-68. W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć, w których nie brakło ofiar.

Mimo surowych kar na przywódców i uczestników powstania chłopskiego, buntury nie ustały. Powtórzyły się one w różnych powiatach Dolnego i Górnego Śląska w latach 1779-1780.

Następnie wybuchały jeszcze buntury chłopiekie w latach 1782, 1786, 1793 i 1811. Szczególnie silny bunt był w 1811 r. w którym wystąpiło 81 wsi. Między zbuntowanymi wsiami zawarto pisemny układ w języku polskim. Gminy zobowiązały się do wspólnego działania.

W wielu miejscowościach buntury wybuchały w większym lub mniejszym stopniu, aż do połowy XIX w.

W latach 1847-48 panowały na Śląsku tak silne zarazy i głód, że w niektórych wsiami wymierało 10-20 % ludności. Toteż, gdy wybuchła rewolucja 1848 roku, ruch rewolucyjny rozszerzył się i na Dolny Śląsk, gdzie chłopie zdecydowanie stanęli po jego stronie.

W XVIII wieku zaczął się rozwijać na ziemi kłodzkiej przemysł, a szczególnie oparta na pracach chałupniczych produkcja tkanin lnianych, która przedsiębiorcom przyniosła duże zyski, wyrobnikom zaś wyzysk i biedę.

Okres rządów niemieckich był dla ziemi kłodzkiej jak i dla całego Śląska niekorzystny. Traktowany jako kraj peryferyjny, Śląsk był jedynie bazą surowcową i roboczą, eksploatowaną na rzecz macierzy niemieckiej.

Uciśk narodowościowy i klasowy doprowadził do zaniedbania gospodarczego Śląska i jego ludności, która szukając lepszej egzystencji emigrowała do prowincji centralnych, co ujemnie wpłynęło na stan zaludnienia tych ziem.

Proces wyludniania dotyczył również ziemi kłodzkiej w latach 1880-1939, powiat bystrzycki stracił w ogóle 10 % swej ludności, a wsie tego powiatu aż 19 %.

W styczniu 1945 r. Armia Radziecka rozpoczęła ofensywę, której celem było ostateczne złamanie oporu hitlerowskich sił zbrojnych. Wśród walczących wojsk znajdowały się również Pierwsza i Druga Armia Wojska Polskiego.

W marcu II Armia Polska została przydzielona do I Frontu Ukraińskiego i podjęła marsz w kierunku Śląska, wkraczając na jego teren w końcu stycznia 1945 r.

W dniu 10 kwietnia II Armia Polska dociera do Nysy Łużyckiej, a 16 kwietnia przełamuje opór wojsk hitlerowskich i rusza dalej, docierając aż do Budziszyna na Łużycach, gdzie toczy zwycięskie boje. Dnia 7 maja II Armia Polska skierowuje się na południe, uwalniając resztę Dolnego Śląska.

Po kilku wiekach niewoli, dzięki Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego, nastąpiło pełne wyzwolenie narodowe i gospodarcze Dolnego Śląska.

2. Walory turystyczne Kotliny Kłodzkiej i Sudetów.

Patrząc na mapę Polski widzimy w jej części południowo-zachodniej jakby półwysep wystający z jednolitej bryły ziem polskich.

Półwysep ten to ziemia kłodzka, która jest kotliną utworzoną przez dwa równoległe do siebie położone pasma Gór Sudeckich. Od Bramy Morawskiej na wschodzie po Bramę Łużycką na zachodzie, ciągną się na przestrzeni około 300 km góry Sudety.

Są one w równym wieku z Karpatami, powstały w tym samym czasie co tamte. Sudety są tworem dość osobliwym. Nie są jednorodnym łańcuchem górskim, ani też pasmem o jednakowej budowie, przeszłości i rozwoju.

W obrębie tych gór napotykamy na różne pod względem przeszłości geologicznej jednostki, które dopiero w okresie trzeciorzędu /oligocen - 26 milionów lat temu/ stworzyły nowy i jednolity górotwór.

Od Bramy Morawskiej po Kotlinę Kłodzką i Przełęcz Międzyzylesia ciągną się Sudety Wschodnie. Są one zbudowane w części wschodnie ze skał osadowych, a w zachodniej ze starokrystalicznych.

Pod względem krajobrazowym są zało zróżnicowane, podobnie jak Beskidy. Licząc od wschodu, w skład tej części Sudetów wchodzi: Jesieniki, Grupa Pradziada, Góry Opawskie, Góry Złote, Bielskie, Grupa Śnieżnika i Krowiarki. W granicach Polski leżą jedynie: Góry Złote, Bielskie, Śnieżnik i Krowiarki. Dwa pierwsze pasma stanowią wschodnią krawędź kotliny, następne otaczają ją od południowego wschodu.

Sama Kotlina Kłodzka oddziela Sudety Wschodnie od Środkowych, z których Góry Bystrzyckie, Orlickie i Stołowe odgraniczają ją od zachodu, a Bardzie i Sowie od północy.

a/ Sudety Wschodnie:

Góry Opawskie leżą na terenie Czechosłowacji, do Polski należą jedynie północne stoki

Biskupiej Kopy /890 m - na szczycie schronisko i wieża widokowa/. Opadają one stromo w Nizinę Śląską - w rejonie uzdrowiska Głuchołazy.

Góry Złote ciągną się na przestrzeni około 30 km z południowego wschodu ku północnemu zachodowi, łukiem idącym z rejonu źródeł Białej Łądeckiej, aż po przełęcz Kłodzką na wysokość miasta Kłodzka. Są one zbudowane z gnejsów i łupków mikowych, a ich strome i lesiste zbocza pocięte przez liczne potoki, spadają w dolinę Białej Łądeckiej. Wysokość 800-990 m. Biała Łądecka zdobiąc dolinę, oddzieliła część masywu Gór Złotych i zawarła go w swym łuku. Część ta, nosząca nazwę Gór Bialskich, ograniczona jest ze wschodu i północy doliną Białej Łądeckiej, od zachodu doliną Morawki, a od południa przechodzi, jako pasmo graniczne na stronę Czechosłowacką.

Góry Bialskie przechodzą na zachód w Grupę Śnieżnika. Jest to najwyższe pasmo górskie ziemi kłodzkiej. Masyw ten zbudowany jest z gnejsów i łupków mikowych. Masyw Śnieżnika ograniczony jest od południa /Czechosłowacji/ doliną Morawy, na wschodzie doliną Morawki, a na zachodzie Kotliną Kłodzką. Na północy Masyw Śnieżnika przechodzi łagodnie w grupę Krowiarek, obniżając się stopniowo aż do wysokości 500 m nad doliną Białej Łądeckiej. Między pasmami Sudetów Wschodnich zawarta jest dolina Białej Łądeckiej, w której leży Łądek Zdrój.

b/ Sudety Środkowe:

Góry Bystrzyckie rozłożone są po zachodniej stronie kotliny Kłodzkiej na przestrzeni 36 km od Międzyzlesia po Duszniki. W części południowej od Międzyzlesia po Przełęcz Spaloną, w rejonie Bystrzycy Kłodzkiej, góry te są zbudowane ze skał krystalicznych, a na północy z piaskowców. Całość ma charakter rozległego płaskowyżu, leżącego średnio na poziomie 800-900 m i pokrytego całkowicie lasami.

Góry Orlickie biegną równolegle do Bystrzyckich po ich stronie zachodniej, granicą między nimi jest rzeka Orlica. Z Gór Orlickich w granicach Polski znajduje się tylko północny cypel, z szosą idącą z Lewina Kłodzkiego do Zielenca oraz szczytem Orlica /1084 m/. Góry Bystrzyckie i Orlickie spadają na północy w obniżenie Dusznik i przełęcz, którą idzie szosa z Dusznik do Lewina Kłodzkiego. Przełęcz ta zwana jest Polskimi Wrotami.

Góry Stołowe na północy zbudowane z piaskowca i margla, które ułożone są poziomymi warstwami, tworzącymi szereg płaszczyzn, leżących jedna na drugiej. W ten sposób powstał odrębnie stojący masyw, mający bardzo strome, nieraz nawet prostopadłe ściany wysokości 150-300 m. Góry Stołowe ciągną się od Polanicy w kierunku północno-zachodnim do granicy państwa. Po stronie czechosłowackiej wystają dalsze zachodnie człony tego pasma.

Góry Sowie od północy zamyka Kotliną Kłodzką trzon Gór Sowich. Jest to szeroki grzbiet zbudowany z gnejsu, o wysokości 800-1000 m. Góry Sowie ciągną się na przestrzeni 30 km od Podgórzia Wałbrzyskiego /400 m/ na północnym zachodzie, po Przełęcz Srebrną /561 m/ na południowym wschodzie. Góry Sowie są silnie zalesione.

Góry Bardzie są przedłużeniem Gór Sowich w kierunku południowo-wschodnim idące aż do Przełęczy Kłodzkiej, gdzie stykają się z Górami Złotymi. Góry Bardzkie zbudowane są z twardych łupków i piaskowców, mają wysokość 600 m. Pośrodku są przecięte przełomem Nysy Kłodzkiej, która przedziela się przez nie w rejonie miasta Bardo.

c/ Kotlina Kłodzka:

Sudety Wschodnie od Środkowych oddziela Kotlina Kłodzka. Ma ona kształt trójkąta wydłużonego w kierunku południowym. Wysokość trójkąta wynosi 40 km, podstawa 15 km. Cały obszar kotliny ma 1639 km². Ku południowi Kotlina Kłodzka otwiera się Przełęczą Międzyzleską, a na północy przełomem Nysy i obniżeniem Nowej Rudy.

d/ R z e k i:

Główna rzeka tej ziemi - Nysa Kłodzka - bierze początek z Masywu Śnieżnika, płynie przez całą Kotlinę, z której wyrывa się Przełomem Bardzkim, kierując się następnie ku wschodowi od Odry. Po drodze przepływa przez większe miejscowości: Międzyzlesie, Bystrzycę Kłodzką, Kłodzko i Bardo.

Do Nysy Kłodzkiej wpadają rzeczki: Szklarka, Nowinka, Wilezka, Płomieniczka i Biała Łądecka. Dopływy zachodnie: Bystrzyca, Bystrzyca Zielona, Ścinawka.

e/ Las y - pokrywają w rejonie kłodzkim 1/3 terenu. Przeważającym drzewem lasów kłodzkich jest świerk, któremu ustępują buki, do niedawna pokrywające dolne regle lasów sudeckich. Do wysokości 600 m często spotyka się jodłę, a w Górach Złotych i Białskich również modrzew. Poza tym spotyka się jawor i brzozę.

f/ Uzdrowiska

Duże znaczenie gospodarcze dla ziemi kłodzkiej mają liczne i bogate źródła mineralne, dzięki którym rozwinęły się tu uzdrowiska, jak: Polanica, Duszniki, Kudowa u podnóża Gór Stołowych, Długopole w dolinie Nysy Kłodzkiej oraz Łądek Zdrój w dolinie Białej Sudeckiej u stóp Gór Złotych. Wśród źródeł występują szczawy żelaziste i alkaliczne /Kudowa, Duszniki, Polanica, Długopole/. Innego rodzaju są radoczyste cieplice siarkowe Łądką o ciepłocie 27-29°C. Wszystkie te źródła są źródłami szczelinowymi, tryskają z tektonicznie uwarunkowanych głębokich pęknięć skorupy ziemskiej.

Swoją bogatą mineralizację zawdzięczają źródła skałom, w których krążą. Rozpuszczanie tych skał ułatwia duża zawartość bezwodnika węglowego, który źródła ziemi kłodzkiej ozerpią z procesów powulkanicznych tego obszaru, polegających na powolnym ostygnięciu i odgazowywaniu niezbyt głębokich ognisk ognistopłynnej magmy.

Również młodemu trzeciorzędowemu procesowi wulkanicznemu i wylewom bazaltu w okolicy Łądką zawdzięczają swą temperaturę tamtejsze Cieplice.

3. Zagospodarowanie turystyczne ziemi kłodzkiej.

Głównymi wyjściowymi punktami wycieczek w góry ziemi kłodzkiej są prócz Kłodzka liczne miejscowości uzdrowiskowe i wczasowe. Są to: Polanica, Duszniki, Kudowa, Długopole, Międzygórze, Łądek, Sokolec oraz miejscowości nie posiadające charakteru wczasowisk, lecz położone dogodnie dla wycieczek, jak: Bardo, Nowa Ruda, Ludwikowice-Kłodzkie, Krosnowice, Bystrzyca Kłodzka, Międzylesie i Stronie Śląskie.

Miejscowości te połączone są z Kłodzkiem liniami kolejowymi i doskonałymi asfaltowymi szosami.

Bazami masowych wycieczek w góry ziemi kłodzkiej są przede wszystkim wielkie ośrodki FWP, położone w Polanicy, Dusznikach, Kudowie, Łądku, Długopolu, Międzygórzu, Sokolcu.

Gospodarzem turystycznym terenu jest Kłodzki Oddział PTTK z siedzibą w Polanicy Zdroju. Prócz tego Oddziały PTTK istnieją w Kłodzku, Nowej Rudzie i Łądku Zdroju.

Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego istnieje przy Oddziale Kłodzkim PTTK w Polanicy. Udziela ono informacji turystycznych, organizuje i obsługuje wycieczki, prowadzi sprzedaż odznak i wydawnictw turystycznych oraz przeprowadza weryfikację GOT. Zarząd Urządzeń Turystycznych w Polanicy Zdroju prowadzi gospodarkę schronisk turystycznych na terenie ziemi kłodzkiej. Podlega mu 7 schronisk, 1 dom wycieczkowy i 2 stacje turystyczne, które zgrupowane są w następujących rejonach:

Góry Stołowe:

1. Dom Wycieczkowy w Polanicy Zdroju - czynny cały rok,
2. Schronisko na Szczelińcu Wielkim - czynne od I.V. do 20.IX.
3. Schronisko PTTK w Pasterce - czynne cały rok,
4. Stacja turystyczna PTTK "Dunajec" w Kudowie Zdroju - czynna cały rok,
5. Stacja turystyczna PTTK "Pod Rogaczem" w Studziennie - czynna cały rok.

Góry Bystrzyckie:

6. Schronisko "Pod Muflonem" - czynne cały rok,
7. Schronisko "Orlica" - czynne cały rok,
8. Schronisko "Jagodna" na Spalonej - czynne cały rok.

Grupa Śnieżka:

9. Schronisko "Marii Śnieżnej" na Iglicznej k/Międzygórza - czynne cały rok,
10. Schronisko na Śnieżniku - czynne cały rok.

Najciekawsze szlaki turystyczne ziemi kłodzkiej.

Rejon Gór Sowich

Wielka Sowa /1014/ najwyższy kopulasty szczyt gnejsowego masywu Gór Sowich z wieżą widokową im. Gen. Sikorskiego. Dojścia: z Ludwikowio - zielony szlak przez Sokolec, Grabinę i Kozią Równię, ze Świerków - czarny szlak przez Sokolec.

Słoneczna /923/ trzeci pod względem wysokości szczyt masywu Gór Sowich z malowniczymi gnejsowymi skałkami i wieżą widokową. Dojścia: ze Zdrojowiska - żółty szlak przez Jugów, z Ludwikowio - zielony szlak przez Grabinę na Kozią Równię, następnie ku wschodowi szlakiem czerwonym przez Jugowską Przełęcz i Rymarze.

Rejon Gór Bardzkich

Kłodzka Góra /762 m/ - najwyższy szczyt Gór Bardzkich z wieżą widokową. Dojścia: z Barda - niebieski szlak przez Ostrą Górę, z Kłodzka - żółty szlak przez Jodlak.

Rejon Gór Żłotyeh

Karpień - ruiny średniowiecznego zamku. Dojścia: z Łądką - zielonym szlakiem przez Trojak. Grota w Radochowie w krystalicznym wapieniu z podziemnym jeziorkiem. Dojścia: z Łądką - niebieski szlak przez Radochów.

Rejon Grupy Śnieżnika

Śnieżnik /1425 m/ najwyższy szczyt gór ziemi kłodzkiej, sterczący nagą bezleśną kopułą. Na szczycie wieża widokowa, a poniżej na zachodnim zboczu schronisko PTTK. Dojścia: z Międzygórza - czerwony szlak doliną Wilczki, ze Stronia Śląskiego - niebieski szlak przez przełęcz Puchaczówkę, z Łądką - czerwony szlak przez Rogózkę i przełęcz Puchaczówkę, z Międzylesia - niebieski szlak przez Niedźwiedź.

Wodospad Wilczki w Międzygórzu - najwyższy w ziemi kłodzkiej, zapoczątkowany przez uskoki tektoniczne.

Rejon Gór Bystrzyckich

Topieliska - rezerwat przyrodniczy z tundrową roślinnością, przetrwała od epoki lodowej. Na skraju rezerwatu wieża widokowa. Dojścia: z Dusznik Zdroju - zielony szlak przez Czyżówkę, z Polanicy Zdroju - zielony szlak przez Kamienną Górę i Biesiec.

Łomnicka Równia /896 m/ - porośnię lasem piaskowce. Na łąkowym zboczu koło wsi Huta mieszczą się baczki z wypasem owiec, a w sąsiedztwie ruiny fortu z okresu wojen śląskich. Dojścia: z Polanicy Zdroju - żółty szlak przez Sokołówkę, z Bystrzycy Kłodzkiej - żółty szlak przez Starą Bystrzycę.

Jagodna /977 m/ - najwyższy szczyt Gór Bystrzyckich ze wspinałymi widokiem na kotlinę, rów Nysy i Grupę Śnieżnika. Dojścia: z Długopola Zdroju - zielony szlak koło leśniczówki w Porębie, z Bystrzycy Kłodzkiej - zielony szlak do schroniska PTTK w Spalonej, następnie na szczyt niebieskim szlakiem.

Grota Wapienna koło Gniewosza i ruiny średniowiecznego zamku stróżowego. Dojścia: z Międzylesia - niebieskim szlakiem przez Różankę.

Rejon Gór Stołowych

Szczeliniec Wielki /919 m/ - najwyższy szczyt Gór Stołowych o kształcie skalnego bastionu piaskowego z pięknymi formami wietrzniowymi. Dojścia: ze schroniska PTTK w Karłowiu - czerwony szlak, z Dusznik - zielony szlak przez Złotno, z Polanicy Zdroju - wierzchowiną Gór Stołowych, z Wambierzyc - czerwony szlak koło wodospadów na krawędzi Gór Stołowych.



notatki wydawnicze

WYDAWNICTWA TURYSTYCZNO ~ KRAJOZNAWCZE

POŁAOKIE

SZLAK KOPERNIKOWSKI - Informator dla organizatorów turystyki. Wyd. Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej w Warszawie. Informator ten wydano dla organizatorów turystyki, punktów informacji turystycznej i biur podróży. Zawiera najniezbędniejsze wiadomości o miejscowościach związanych z życiem i pracą Mikołaja Kopernika, oraz uwzględnia informacje użytkowe dla zwiedzających. Wymienione w tekście punkty informacji turystycznej mogą udzielić dalszych wskazówek o warunkach zwiedzania, noclegach, wyżywieniu i programach przewidywanych imprez kulturalnych.

BORY Tucholskie - Szlak turystyczny. Autor M. Wojciechowicz-Seńczuk. Wyd. Woj. Kom. Kultury Fiz. i Turystyki oraz W.O.I.T. w Bydgoszczy. 1972 r. Cena 5,- zł. Folder opisujący szlak wędrówek krajoznawczych w Borach Tucholskich, trasa Nr 2, Bydgoszcz-Tuchola-Chojnice, dla obozów wędrownych. Opis obejmuje szlak 2-tygodniowy wędrówki obozowej, dzień po dniu i prowadzi przez tereny Borów w póln.-zach. części woj. bydgoskiego. Oprócz głównej trasy Nr 2 zaproponowany jest również nowy wariant tej trasy od Grudziądza do Tucholi.

ZIEMIA DOBRZYŃSKO-CHEŁMIŃSKA. Szlak kolarski po ziemi Dobrzyńsko-Chełmińskiej pod hasłem "Szukamy śladów Kopernika na terenie woj. bydgoskiego". Trasa Nr 3 dla obozów wędrownych młodzieży szkolnej. Autor S. Nowicki. Wydanie Woj. Kom. Kultury Fiz. i Turystyki oraz W.O.I.T. w Bydgoszczy. 1972 r. Cena 5,- zł. Folder przedstawiający ogólny opis trasy, a następnie szczegółowo dzień po dniu 13 dni wędrówki, z pobieżnym opisem spotykanych miejscowości na trasie.

MAPA ZABYTKÓW WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO. Wyd. P. Przedsięb. Wyd. Kartograficznych. Warszawa 1973 r. Cena 10,- zł. Nowa mapa zawiera graficzne rozmieszczenie wszystkich zabytków w województwie z podziałem na poszczególne grupy klasyfikacyjne i rodzaje zabytków. Na odwrocie mapy krótkie dane o zabytkach, zgrupowanych w poszczególnych powiatach /2666/.

MAPA ZABYTKÓW WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO. Wyd. P. Przedsięb. Wyd. Kartograficznych. Warszawa 1973 r. Cena 10,- zł. Tak jak poprzednia, mapa ta zawiera graficzne oznaczenie wszystkich zabytków województwa z podziałem na 4 grupy klasyfikacyjne oraz rodzaje zabytków. Na odwrocie mapy krótkie wiadomości dotyczące zabytków uszeregowane powiatami. /2669/.

INNE REGIONY

BIAŁYSTOK. Informator turystyczny. Opracowanie R. Kraśko. Wyd. W.O.I.T. Białystok oraz Wydawnictwo Artyst. Graf. RSW Kraków. 1972 r. Cena 15,- zł. Mały przewodnik - informator zawiera opis m. Białegostoku wraz z jego zabytkami a także niektóre najbliższe okoliczne miejscowości jego. Uwzględniono też informacje użytkowe dla turystów. Broszura zawiera wiele ładnych ilustracji. /2640/.

CO, GDZIE I KIEDY W BIAŁYMSTOKU. Teksty S. Buczyński, Z. Ciesielski, Z. Koszyła i H. Wilk. Redakcja R. Kraśko. Wyd. W.O.I.T. w Białymstoku. Obszerny informator podający nieo historii m. Białegostoku, dość dużą ilość dat historycznych, opis zabytków, parków i miejsc upamiętniających walkę i martyrologię, oraz stan dzisiejszy miasta. Nadto podano informacje dotyczące muzeów, wystaw, teatrów, bibliotek i innych wiadomości kulturalnych i turystycznych. /2646/.

POD BIAŁOSTOCKIMI MINERETAMI. Autor M. Konopacki. Wyd. WOIT Białystok 1972 r. Cena 10,- zł. W niewielkiej broszurce autor przedstawił dzieje ludności tatarskiej osiadłej od XV wieku

we wsiach Bokoniki i Kruszymiany, w woj. białostockim, z opisem ich świąt religijnych, zwyczajów obrzędowych i codziennego życia. /2642/.

LATO W BIAŁOSTOCZCZYZNIE. Turystyczny Biuletyn Informacyjny. Wyd. WOIT Białystok 1973. Jest to dość obszerny informator zawierający wszelkie wiadomości dotyczące bazy usługowej, transportu i komunikacji, usług biur podróży, krajoznawstwa, organizacji ruchu turystycznego, oraz kultury na terenie woj. białostockiego.

SUPRAŚL. Tekst M.Czajkowski, J.Zyskowski i H.Ołdykowski. Opracowanie graficzne M.Nyka. Wyd. Artystyczno-Graficzne. Kraków 1972 r. Cena 10,- zł. Folder podaje rys historyczny, położenie graficzne, szlaki turystyczne, zabytki i obiekty czasowo-turystyczne. Jest dobrze ilustrowany oraz zawiera niezbędne informacje turystyczne. /2643/.

GRAJEWO I OKOLICE. Autor R.Kraśko. Wyd.Woj.Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz WOIT w Białymstoku. Mały przewodnik, w którym podano trochę historii regionu, oraz opisano m. Grajewo i najbliższe jego okolice. Nadto wymieniono szlak jądwiński, szlak bohaterów potopu sienkiewiczowskiego, a w każdej opisanej miejscowości wymieniono informacje użyteczne dla turystów. /2645/.

ZIEMIA NADBURZAŃSKA. Autorzy. W.Chrząstkowski i J.Sollich. Wyd.Agencja Wydawnicza "Ruch". Warszawa 1972 r. Wyd.I. Mała broszurka o charakterze informatora obejmuje opis południowo-zachodniego skrawka woj. białostockiego, podkreślając ważniejsze ośrodki regionu: Drohiczyn, Siemiatycze i Mielnik, jako bardziej znane przez turystów. W każdej z opisywanych miejscowości podane są ogólne informacje turystyczne. /2648/.

POZNAJEMY WIELKOPOLSKĘ. Kościan i okolice. Składanka zawierająca krótkie opisy m. Kościana i 14 innych okolicznych miejscowości, z których to opisów można uzyskać skromne wiadomości o odwiedzanych miasteczkach i wsiach. Podane informacje praktyczne dla turystów ograniczone są tylko do miasta Kościana. /2651/.

TRASA PIASTOWSKA. Tekst W.Łęcki. Wyd.WOIT w Poznaniu. Folder opisuje przebieg trasy wycieczkowej zw. "Trasą Piastowską" z Poznania do Inowrocławia. Trasa posiada dwa warianty, przy czym oba zostały opisane z podaniem miejscowości leżących na trasie. /2547/.

PLESZEW I OKOLICE. Autor B.Kucharski. Wyd.Woj.Kom.Kultury Fiz.i Turystyki oraz WOIT w Poznaniu. 1973 r. Autor w broszurze swojej zapoznaje czytelnika przede wszystkim z ogólnymi wiadomościami o regionie, a później dopiero szczegółowiej opisuje m.Pleszew i ważniejsze okoliczne miejscowości. Poza tym podaje 5 szlaków pieszych znakowanych; 4 kolarskie motorowe, jedną trasę kajakową, oraz informuje o bazie noclegowej, żywieniowej itp. /2644/.

INFORMATOR KRAJOZNAWCZY "JK". Redaguje Kolegium. Wydaje Komisja Krajoznawcza Wrocławskiego Oddziału PTTK. Wrocław 1973 r. W niniejszym numerze "Informatora" znajduje się ciekawa praca Leona Piątkowskiego, a dotycząca etnografii powiatu bolesławskiego w woj. wrocławskim. Zaprezentowane są tu interesujące dzieje osadników i repatriantów z b.wschodnich województw Polski, reemigrantów z Jugosławii, Francji i Niemiec, oraz przesiedleńców z województw kieleckiego i rzeszowskiego. Opisana została kultura materialna i duchowa poszczególnych społeczności zamieszkających w powiecie, ich folklor i sztuka ludowa. Praca dość znacznie uzupełniona jest rysunkami i wykresami, które bardziej przemawiają do wyobraźni czytelnika.

LEGNICKIE POLE. Tekst M.Przyłęcki i S.Kozak. Wydawca Dolnośląskie Tow.Oświatowe. Wrocław 1973 r. W broszurze autorzy opisali niewielkie osiedle leżące niedaleko m.Legnicy, i znane z historii jako miejsce bitwy z Tatarami w 1241 roku. Główną treścią broszurki jest opis samej bitwy, jako też późniejsze dzieje miejscowości i jej zabytków przetrwałych do naszych czasów. Liczne ilustracje, oraz streszczenia w językach niemieckim i angielskim podwyższają wartość tej broszurki.

MAPA SAMOCHODOWO-KRAJOZNAWCZA WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO. Wydawnictwo P.Przedsięb.Wyd.Kartograficznych. Warszawa 1973 r. Cena 10,- zł. Nowe wydanie mapy w skali 1:500 000 zawiera drogi samochodowe, odległości między miejscowościami i zabytki architektoniczne odpowiednio oznaczone. Na odwrocie mapy opisy ważniejszych miejscowości uwzględnionych na mapie z podaniem różnych danych o zabytkach, oraz informacji turystycznych. /2568/.

MAPA SAMOCHODOWO-KRAJOZNAWCZA WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO. Wydawnictwo P.Przedsięb.Wyd.Kartograficznych. Warszawa 1973 r. Cena 10,- zł. Skala 1:500 000. Nowe wydanie mapy wykazuje wszystkie obiekty zabytkowe na terenie województwa z podziałem na klasy ważności, jak również wszystkie drogi samochodowe z podaniem odległości między miejscowościami. Na odwrocie mapy opis województwa warszawskiego, m.Warszawy i niektórych ważniejszych miejscowości, z podaniem informacji turystycznych, lecz dotyczących tylko m.Warszawy. /2671/.

NYSA. Wydawnictwo z serii "Śląsk w zabytkach sztuki". Autor J.Kęmbłowski. Wydawnictwo Zakł. Narodowego im. Ossolińskich. Wrocław-Warszawa 1972 r. Cena 28,- zł. Autor opisał w książce zarys rozwoju miasta i przemian urbanistycznych zaszłych w ciągu istnienia miasta. Opisuując zabytki, autor potraktował osobno budowle sakralne w obrębie murów, miejskich, budowle sakralne dawnych przedmieść i budowle świeckie w całym mieście. Wydawnictwo jest obficie ilustrowane, co w dużym stopniu ułatwia czytelnikowi zrozumienie przeczytanych opisów. /2659/.

ROŻNE

INFORMATOR 1973. Polskiego Tow.Schronisk Młodzieżowych. Praca zbiorowa pod red. 7 Kurana. Wydawca P.T.S.M. Warszawa 1973 r. Jak co roku informator ten zawiera podstawowe przepisy dotyczące działalności Schronisk Młodzieżowych należących do P.T.S.M., oraz szczegółowy wykaz /z krótkimi opisami/ tych schronisk na terenie P.R.L. /2653/.

WIEŚ LETNISKOWA. Informator na rok 1973. Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej GKKFiT wydał nowy informator na 1973 rok opracowany na podstawie materiałów nadesłanych przez urzędy gminne. W informatorze umieszczono i scharakteryzowano wsie odpowiadające w zasadzie warunkom ustalonym przez G.K.K.F.i T. na obszarach 15-tu województw, tzn. bez woj.opolskiego i wrocławskiego. Celem łatwiejszego odszukania wytypowanej miejscowości, układ informatora uszeregowany jest województwami i powiatami.

WIERCHY POLSKIE 1873-1973. Autor J.Nyka. Wyd.Zarząd Główny PTTK Warszawa 1973 r. W małej książce autor przypomina czytelnikowi jubileusz stulecia zapoczątkowania starań o powołanie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, pierwszej w Polsce organizacji górskiej i zarazem pierwszego zrzeszenia turystycznego. Czołową imprezą inicjującą Rok Jubileuszowy był zorganizowany przez Zarząd Główny PTTK zestaw rajdów górskich objętych wspólnym programem pod nazwą "Wierchy Polskie 100", których zakończenie w dniu 23 czerwca 1973 r. uwieńczone było ogniskami jubileuszowymi w kilku miejscowościach podgórskich.

MUZEA W POLSCE. Informator. Autorzy J.Durko i A.Welman-Zalewska. Wydawnictwo GKKFiT Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej. Warszawa 1971 r. Cena 25,- zł. Niniejsza publikacja zawiera informacje o wszystkich czynnych muzeach w Polsce. Obejmuje ona muzea: narodowe, archeologiczne, etnograficzne, historyczne, historii rewolucji, biograficzne, wnętrza zamków i pałaców, przyrodnicze, rolnictwa, techniki, morskie, uniwersyteckie, przyuczelniane i PAN, skanseny, izby muzealne, muzea diecezjalne i sztuki sakralnej, muzea różne i muzea regionalne. Układ informatora zastosowano według województw, z wyjątkiem m.Warszawy, której opis muzeów umieszczono na początku książki. Informator posiada wiele informacji i mapki województw na których oznaczono miejscowości wymienione w książce.

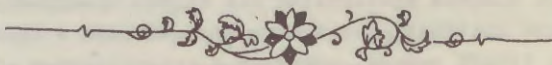
W PIĘĆSETNĄ ROCZNICĘ URODZIN MIKOŁAJA KOPERNIKA. Autor B.Turoń. Wydawca Zarząd Polityczny Śląskiego Okręgu Wojskowego. Wrocław 1973 r. Jest to informator biograficzno-krajoznawczy dla organizatorów imprez turystycznych do miejscowości związanych z życiem i działalnością M.Kopernika. Zawiera krótki życiorys astronoma, oraz niewielkie opisy miejscowości w których nasz wielki uczony przebywał. /2649/.

INNE WYDAWNICTWA O POMORZU

KALENDARZ GDAŃSKI 1973 R. Praca zbiorowa. Redaguje Kolegium pod przewodnictwem J. Węsierskiego. Wydawnictwo Morskie 1972 r. Wyd. I. Cena 25,- zł. Kalendarz jak zawsze zawiera kalendarium, a następnie wszechstronny obraz współczesnego życia mieszkańców Wybrzeża Gdańskiego, przegląd aktualnych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego regionu i gospodarki morskiej. Jest też sporo wiadomości o przeszłości ziemi gdańskiej. W końcu kalendarza zamieszczono różne informacje i ogłoszenia. /2667/.

WZGÓRZE FROMBORSKIE. Praca zespołowa pod red. St. Berezy. Opracowanie graficzne Z. Kaji. Wyd. Muzeum Mazurskie w Olsztynie i WOIT w Olsztynie, 1973 r. Cena 11,- zł. Niewielkie wydawnictwo albumowe i ilustrujące historię oraz stan dzisiejszy biskupstwa warmińskiego, miasteczka Fromborka i wzgórze katedralnego we Fromborku. Oprócz tego albumik zawiera informacje praktyczne dla każdego turysty. /2664/.

Jan Rychtarski



KRONIKA

BYDGOSZCZ

Wenecja k/Żnina na Pałukach była miejscem wspólnego posiedzenia plenarnego Zarządu Okręgu PTTK w Bydgoszczy i Zarządu Wojewódzkiego ZMS poświęconego współpracy obu organizacji w zakresie krzewienia krajoznawstwa i turystyki wśród młodzieży. Szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawom aktywizowania działalności członków ZMS w Kołach i Oddziałach PTTK w województwie bydgoskim.

Posiedzenie poprzedziło otwarcie w dniu 3 czerwca Igrzysk Młodzieży Robotniczej w Żninie inaugurujących imprezy wielodyscyplinowe organizowane pod hasłem "LATO ZMS-73". Imprezom patronują PTTK i TKKF, które czynnie włącza się w roku 1973 do zamierzeń organizacyjnych w zakresie turystyki i sportu masowego organizowanych przez Związek Młodzieży Socjalistycznej w województwie bydgoskim.

J.K.

_____ . _____

Żnin. Turystyka na Puławach była tematem obrad Plenum Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Uczestnicy obrad którym przewodniczył mgr Feliks Malinowski Przewodniczący PKSD w Żninie omówili aktualne problemy rozwoju turystyki w powiecie oraz aspekty działalności SD związane z obsługą ruchu turystycznego.

J.K.

_____ . _____

Kcynia. Zasłużona i znana działaczka regionalna i twórcza ludowy Klara Prillowa odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski za całokształt działalności. Ogromną zasługą Klary Prillowej jest reaktywowanie na Puławach bogatych tradycji ludowych, wprowadzenie do nich nowych elementów i umacnianie regionalnych tradycji wśród młodzieży, a zwłaszcza utworzenie i praca z regionalnym zespołem "Pałuki", kultywującym tańce, pieśni i twórczość ludową Pałuk.

J.K.

_____ . _____

Żnin - był miejscem udanej imprezy turystycznej "Spotkanie w grodzie astronoma Jana Śniadeckiego" nawiązującej do popularyzacji sylwetek wielkich ludzi nauki polskiej. Impreza o charakterze turystyczno-popularyzatorskim zorganizowana przez Zarząd Oddziału PTTK była nową formą popularyzacji regionu, łączącą elementy turystyczne, rekreacyjne i poznawcze. Spotkanie organizowane dla młodzieży zgromadziło przeszło 200 uczestników. Zakończono je turniejem wiedzy o Żninie i występami artystycznymi.

J.K.

Żnin - Zakończył się tu kurs dla przewodników terenowych zorganizowany przez Oddział PTTK w Żninie. W wyniku egzaminów przed Komisją Egzaminacyjno-Kwalifikacyjną WKKFiT uprawnienia przewodnickie uzyskało 25 osób, w większości młodzieży i absolwenci szkół średnich.

Kurs zorganizowany i pomyślany dydaktycznie jako próba wdrażania umiejętności turystycznych i przekazywania wiedzy krajoznawczej młodzieży kończącej szkoły średnie, jest pierwszą próbą w województwie bydgoskim, kształcenia młodszej kadry przewodników.

Na przykładzie kursu w Żninie stwierdzić można, że była to próba udana.

J.K.

Toruń. Dynamicznie rozpoczęty sezon turystyczny nie rozpoczął się niestety bez kłopotów i trudności. Pierwsza to występujące w kwietniu i maju kłopoty z obsadą personalną w muzeum Kopernika, w wyniku czego wiele wycieczek pozbawionych było możliwości obejrzenia ekspozycji. Wystąpiły również trudności w zapewnieniu wycieczkom wyżywienia i noclegów w Toruniu. Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK odczuło również trudności wynikające ze zbyt małej w stosunku do potrzeb ilości przewodników, w wyniku czego dopiero w czerwcu zorganizowano egzamin eksternistyczny dla przewodników. Brak bazy noclegowej dla masowych wycieczek i niska przelotowość toruńskiej gastronomii, były przedmiotem licznych notatek w prasie codziennej i tygodnikach w pierwszej połowie czerwca.

J.K.

Bydgoszcz. Zarząd Polityczny Pomorskiego Okręgu Wojskowego był inicjatorem V Ogólnopolskiego Rajdu Motorowego Przez Pola Chwały Oręża Polskiego, zorganizowanym dla uczczenia jubileuszu XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Już po raz piąty działacze turystyczni w mundurach z Wojskowego Koła PTTK Nr 17 przy Klubie Garnizonowym POW, dali dowód wysokiego kunsztu organizacyjnego i zaangażowania na rzecz społeczeństwa. W dniach 18-21 lipca przeszło 220 turystów z całej Polski po raz piąty przemierzało szlak czynu zbrojnego Ludowego Wojska Polskiego i poznawało tradycje oręża polskiego. Trasa 700 km rajdu, biegła od Bydgoszczy przez Złotów, Jastrowie, Podgaje, Kołobrzeg, Nowogard, Szczecin, Cedynia i Siekierki. Istotną częścią rajdu był szereg imprez turystycznych i sportowych; strzelanie, spotkania z kombatantami II Wojny Światowej, przeglądy filmów i konkursy wiedzy turystycznej i wojskowej.

Z okazji rajdu w amfiteatrze w Kołobrzegu zorganizowano quiz z historii Ludowego Wojska Polskiego oraz występ Zespołu Estradowego POW "Czarne Berety".

Drużynowo najlepsze wyniki w punktacji zespołowej, za sprawność jazdy, znajomość historii LWP oraz za wiedzę krajoznawczą i turystyczną osiągnął Klub Motorowy PTTK "Piast" z Inowrocławia, przed Klubem Motorowym "Chachary" z Grudziądza i Sekcja Motorowa "Agromet" z Grudziądza. Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali: Bogusław Skaza i Zbigniew Oczachowski z Klubu PTTK "Piast" w Inowrocławiu oraz Zdzisław Skowroński z Koła PTTK Nr 41 w Solcu Kujawskim. W próbie sprawności pojazdów I miejsce zajął Jerzy Doliński w grupie samochodów, w grupie motocykli Bogusław Skaza - obaj z Klubu PTTK "Piast" w Inowrocławiu. W strzelaniu I miejsce uzyskał Benedykt Angowski z PKKF "Stomil" w Grudziądzu, przed Bogusławem Skazą - PTTK "Piast" Inowrocław. Wysoką sprawność organizacyjną i programową rajdu zapewniał 14-osobowy zespół działaczy turystycznych z Wojskowego Koła PTTK Nr 17 pod kierownictwem Komandora Rajdu ppłk Benedykta Zielińskiego, przy udziale zespołu sędziowskiego z Zarządów Okręgów PTTK i PZ MOT w Bydgoszczy.

J.K.

XVIII Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Brdzie, był kolejnym sprawdzianem aktywności turystycznej działaczy kajakarstwa z Bydgoszczy, którzy 274 uczestnikom spływu zapewnili aktywny wypoczynek w ostatnim tygodniu lipca. Charakterystyczną cechą spływu o ugruntowanych już tradycjach było zgłoszenie 13 zorganizowanych zespołów, co świadczy o znacznym zainteresowaniu turystyką kajakową na Brdzie, będącej najatrakcyjniejszym szlakiem turystyki kajakowej w Polsce. W rajdzie brali udział turyści z CSRS, NRD i NRF, którzy poznawali w dniach 20-29 lipca najatrakcyjniejszą turystycznie i krajoznawczo część województwa bydgoskiego. Tegoroczny spływ nawiązywał do 100 lecia turystyki w Polsce i umacniania przyjacielskich kontaktów z turystami zagranicznymi. Działalności PTTK jako wiodącego organizatora spływu, należy zawdzięczać bardzo duży udział młodzieży, co jest wynikiem propagandy kajakarstwa i walorów tej dyscypliny turystycznej.

Patronat sprawowany przez WKKFiT oraz WRZZ nad tą tradycyjną dla Bydgoszczy imprezą był wyrazem troski o właściwą propagandę kajakarstwa turystycznego, jako jedną z form rekreacji fizycznej i wypoczynku. Wyrazem uznania dla sprawności zespołów kajakowych były liczne nagrody. Nagrodę Komitetu Organizacyjnego Spływu dla najlepszego zespołu zagranicznego uzyskała grupa z DKS V - Motor - Stralsund z NRD. Nagrodę przechodnią Komitetu Organizacyjnego uzyskał po raz drugi zespół z Technikum Mechanicznego w Malborku. Puchar WKKFiT zdobył zespół ZNTK w Bydgoszczy, puchar WRZZ - Zespół TKKF z Opola. Nagrodę Polskiego Związku Kajakowego zdobył Zespół PTTK Kopalni "Silesia" w Czechowicach, nagrodę ZGPTTK - Bydgoski Klub Kajakowców PTTK.

J.K.

Już w końcu lipca rozpoczął prace komitet organizacyjny II Krajowego Konkursu Krasomówczego Przewodników PTTK, który odbędzie się w dniach 23-25 listopada 1973 r. na zamku w Golubiu-Dobrzyniu.

Tematem konkursu będzie popularyzacja osiągnięć Polski Ludowej, XXX-lecie Ludowego Wojska Polskiego i 100-lecie polskiej turystyki.

Konkurs jest wyrazem troski o właściwą i rosnącą rangę przewodnictwa turystycznego w Polsce oraz popularyzacją wzorców współczesnego przewodnictwa turystycznego. Oddział PTTK w Golubiu-Dobrzyniu inicjator i organizator tych konkursów nawiązując tematyką konkursu do współczesności, odpowiada na społeczne zapotrzebowanie rosnącego ruchu turystycznego dla którego PTTK jako organizacja wiodąca w turystyce zapewnia właściwą kadrę przewodników wycieczek.

J.K.

GDAŃSK

A K T E R E K C Y J N Y

MIEDZYNARODOWEGO INSTYTUTU KULTURY MORSKIEJ

W dniu 14 czerwca 1973 r. podpisany został formalny akt powołujący do życia Międzynarodowy Instytut Kultury Morskiej.

Pod powyższym dokumentem znalazły się podpisy przedstawicieli 14 krajów, między innymi Francji, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Szwajcarii i Polski.

Obecnie siedzibą instytutu jest Bordeaux.

Przy tej okazji informujemy, że inicjatorami koncepcji instytutu dr Bronisławowi Miazgowskiemu jednogłośnie nadano tytuł honorowego prezesa.

Przypomnijmy, że dnia 7 października 1970 r. na Wybrzeżu odbyła się konferencja informacyjna, poświęcona sprawom kultury morskiej oraz ewentualnemu udziałowi przedstawicieli Polski w pracach ICMAR. Powołano wówczas Komitet Organizacyjny Sekcji Polskiej Instytutu Międzynarodowego Kultury Morskiej /ICMAR/. Przewodniczącym komitetu został prof. Witold Urbanowicz.

KOSZALIN

KOLEKCJONERZY PAMIĘTNIKÓW

Działająca w Słupsku stacja naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego położyła duże zasługi w zbieraniu dokumentów świadczących o polskiej przeszłości ziemi koszalińskiej.

Zgromadzone zostały między innymi pamiątki nauczycieli polskich, którzy przyczynili się do utrzymania polskiej kultury w powiatach złotowskim i bytowskim. Stacja posiada również największy w kraju zbiór wspomnień i pamiątek polskich jeńców wojennych z kampanii 1939 roku, pracujących podczas okupacji w majątkach junkierskich i fabrykach Pomorza Zachodniego.

CZAPLINEK

W dniu 14 kwietnia odbyła się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Czaplinku nadzwyczaj miła uroczystość. Miejsowe Koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zorganizowało wieczornicę poświęconą 100-leciu turystyki polskiej oraz 10-lecie turystyki zorganizowanej w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Na uroczystość przybyli: Andrzej Kownacki - Prezes Zarządu Oddziału PTTK w Czaplinku, Bogdan Stępiński - Sekretarz Miejskiej Rady Narodowej, Tadeusz Swiergosz - Dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej, liczne grono nauczycieli oraz zaproszona młodzież z Koła PTTK przy Liceum Ogólnokształcącym wraz z opiekunem Koła.

Wieczornicę otworzyła gawęda opiekuna Szkolnego Koła PTTK oddanego i zasłużonego działacza turystycznego Kol. Janusza Waldemara. Jest on autorem wszystkich osiągnięć Koła PTTK, a osiągnięcia te są naprawdę duże. Gawęda mówiła o zrodzeniu się turystyki 100 lat temu pod zaborem austriackim, jej historii ze szczególnym uwzględnieniem, jej rozwoju w Państwie Ludowym. Następnie uczennica Gruszkowska złożyła sprawozdanie z 10-letniej działalności Koła PTTK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. Bardzo interesująca była opowieść przekazana w sposób gawędziarski przez pioniera turystyki w Czaplinku Kol. Piotra Kasprowicza o pierwszych krokach organizacyjnych tej zasłużonej organizacji. Następnie Prezes Zarządu Oddziału przedstawił perspektywy rozwoju turystyki w Polsce oraz o zamierzeniach Zarządu Oddziału. Następnie wręczył 17 legitymacji nowoprzyjętym członkom PTTK. Obecnie Koło PTTK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej liczy 56 członków.

Z kolei odbyła się zgaduj-zgadula na tematy turystyczne. Pomimo trudnych pytań odpowiedzi były zadawalające i na wysokim poziomie.

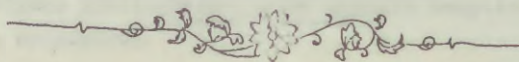
I-sze miejsce w zgaduj-zgaduli zajął - Bogdan Czerwinski z Liceum Ogólnokształcącego.

II-gie miejsce zajął Zbigniew Kuźnicki - z Zasadniczej Szkoły Zawodowej, a III-cie miejsce zdobył Wiesław Łowicz również z Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Na zakończenie odbyło się wspólne pieczenie przy kominku kiełbasy na patykach z jałowca. Ta końcowa część uroczystości odbyła się w regionalnej świetlicy Koła. Całość imprezy miała bardzo uroczysty i atrakcyjny charakter. Ściany zdobiły plansze i mapy z trasami przebytych wybieczek. Koło PTTK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej to bezwzględnie jedno z najlepszych Kół szkolnych PTTK czego wyrazem może być przyznana nagroda Kuratorium Okręgu Szkolnego w postaci 11 kajaków z wyposażeniem.

To naprawdę była dobra robota. Duże słowa uznania za te wyniki należą się dyrektorowi Szkoły mgr Tadeuszowi Swiergoszowi oraz opiekunowi Koła nauczycielowi w.f. Kol. Waldemarowi Januszowi.

Andrzej Kownacki



Z TURYSTYCZNEJ KRONIKI STULECIA

Jeden z najstarszych Oddziałów PTTK Oddział Kujawski we Włocławku może poszczycić się bogatą tradycją założony w 1908 r., w roku 1912 jako Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego liczył 250 członków

W roku 1912 Oddział Kujawski PTK we Włocławku wydał Ilustrowany Przewodnik po Włocławku oraz serię 21 pocztówek krajoznawczych obrazujących miejscowości i zabytki związane z polskością Kujaw jak: Płowce, Kowal, Raciążek, Włocławek i inne.

W roku 1772 tj. 11 lat przed powstaniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Bydgoszcz zniszczona przez wojny i epidemie liczyła w ówczesnych granicach miasta około 500 mieszkańców. W roku 1905 tj. rok przed powstaniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego liczba mieszkańców wynosiła 54.231, a z przedmieściami 80.851 mieszkańców. W roku 1973 - w stulecie zorganizowanej turystyki w Polsce, Bydgoszcz liczy 300.000 mieszkańców.

VII Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego za rok 1913, a był to 7 rok istnienia PTK informował między innymi, że w dniu 1 stycznia 1914 roku ewidencją tzw. Centrali w Warszawie objętych było 2320 członków, a razem z Oddziałami terenowymi Towarzystwo liczyło 5400 członków.

W 1913 r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wydało "Zdroje Raduni - Przewodnik po Szwajcarii Kaszubskiej", którego autorem był dr Aleksander Majkowski.

Działający od roku 1927 Związek Towarzystw Turystycznych w 1936 r. zrzeszał 8 towarzystw turystycznych z których ważniejsze to:

- Polskie Towarzystwo Tatrzańskie - zał. w 1873 r.
 - Polskie Towarzystwo Krajoznawcze - zał. w 1906 r.
 - Automobilklub Polski - zał. w 1909 r.
 - Polski Touring Klub - zał. w 1925 r.
 - Sekcja Wycieczkowa Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych.
-

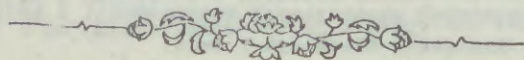
W 1932 r. Koło Krajoznawcze przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Kościerzynie wydało 100 stronicowy przewodnik "Kościerzyna i Okolice".

W informacji o pracy organizacji działających na rzecz popierania turystyki, zawartej w "Przewodniku Podróżniczo-Turystycznym", "Orbisu" na rok 1936 znajdujemy między innymi notę o dwóch tego typu związkach na Pomorzu. Były to:

- Towarzystwo Popierania Turystyki w Chojnicach /Rynek - 2/, założone w 1931 roku,
 - Gdyniński Związek Propagandy Turystycznej /Gdynia - Magistrat/, założony w 1931 r.
-

Rok 1936 był trzecim rokiem wydawania przez Polskie Biuro Podróży "ORBIS" - Przewodnika Podróżniczo-Turystycznego. Oddziały "Orbisu" na terenie dzisiejszego Pomorza, działały w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2, w Toruniu ul. Szeroka 1/3 i Gdyni - Skwer Kościuszki 18. Miał "ORBIS" również swoje agencje w Gdańsku, Sopocie, Inowrocławiu i Włocławku oraz placówki sezonowe w Ciechocinku i Orłowie.

Zebrał i opracował:
Jerzy Kuligowski



informacje:

różne

M U Z E U M S T U T T H O F A P E L U J E

W związku z rozszerzeniem profilu działalności Muzeum Stutthof w Gdańsku o dział obrazujący walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne na Pomorzu w latach 1918-1948, dyrekcja muzeum zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, a szczególnie do kombatantów tej walki, o pomoc w zebraniu materiałów obrazujących: walkę z zaborcą pruskim, działalność organizacji polonijnych w okresie międzywojennym w Gdańsku i Związku Polaków w Niemczech na terenie Powiśla, walkę z najazdem hitlerowskim na Pomorze w 1939 roku, eksterminację i męczeństwo ludności polskiej, ruch oporu przeciw okupantowi we wszystkich jego formach /tj. działalność wywiadowczą, zbrojną walkę, dywersję i sabotaż, tajne nauczanie, działalność propagandowa/, materiały obrazujące wyzwolenie Ziemi Gdańskiej w 1945 roku, pierwsze lata odbudowy oraz walkę z reakcyjnym podziemiem o utrwalenie władzy ludowej.

Osoby posiadające wspomniane materiały /dokumenty, relacje, wspomnienia, zdjęcia lub inne pamiątkowe przedmioty/ proszone są o nawiązanie kontaktu z dyrekcją Muzeum Stutthof drogą telefoniczną nr 31-57-27, listownie lub osobiście Gdańsk, ul. Mariacka 25/26, celem ustalenia formy udostępnienia muzeum omawianych materiałów. Dyrekcja przewiduje przejęcie ich w formie daru lub depozytu, a w szczególnych przypadkach zakup tych materiałów.

X X
X

T U R Y S T O I

Przed udaniem się na wycieczkę pieszą, kolarską, kajakową, żeglarską, motorową czy krajoznawczą skorzystaj z materiałów najbliższej Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK co ułatwi Ci wędrówkę po naszym pięknym Pomorzu.

REGIONALNA PRACOWNIA KRAJOZNAWCZA PTTK W GDAŃSKU jest czynna od godz. 11 do 18, wtorki od godz. 8 do 16, środy i piątki od godz. 8 do 17, czwartki od godz. 8 do 15, soboty od godz. 8 do 13. W powyższych godzinach można korzystać z księgozbioru Pracowni oraz uzyskać informacje turystyczno-krajoznawcze. Kierownikiem pracowni jest Kol. Edwin Kozłowski.

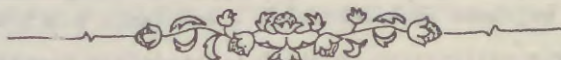
Adres: ul. Ogarna 72, 80826 - GDAŃSK, tel. 31-30-06 do 07 wew. 5. Pracownia mieści się w siedzibie Zarządu Okręgu PTTK. pok. 10 /III piętro/.

REGIONALNA PRACOWNIA KRAJOZNAWCZA PTTK W TORUNIU prowadzi bibliotekę i udziela wszelkich porad i informacji turystyczno-krajoznawczych turystom i krajoznawcom tak zrzeszonym w PTTK jak i nie zrzeszonym. Pracownia czynna jest w dni powszednie w godz. od 17-21, z wyjątkiem poniedziałków w godz. 15-19.

Adres: Toruń, ul. Moniuszki 16. Telefon /portiernia Domu Studenckiego Nr 3/ - 276-42.

REGIONALNA PRACOWNIA KRAJOZNAWCZA ODDZIAŁU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO PTTK W OLSZTYNIE mieści się w Wysokiej Bramie /pawilon/ tel. 31-06 wew. 8. Czynna jest w godz. 13,30-20, /poniedziałki i piątki/, godz. 8,00-15,00 /wtorki, środy, czwartki, soboty/. Ze zbiorów /książki, foldery, informatory, mapy, przeźroczka/ dotyczących Warmii i Mazur i kraju można korzystać na miejscu. Kierownikiem pracowni jest Kol. Barbara Tyman.

Od redakcji: Do numeru bieżącego naszego biuletynu załączamy dla naszych stałych prenumeratorów jako bezpłatny dodatek, proszurę pod tytułem: "Ubezpieczenie dla turystów"- Wiesława Ślubowskiego wydaną przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą PTTK i Oddz. Woj. PZU w Gdańsku.



REGULAMIN

II KRAJOWEGO KONKURSU KRASOMÓWCZEGO PRZEWODNIKÓW PTTK

- 1/ II Krajowy Konkurs Krasomówczy Przewodników PTTK organizowany jest przez Oddział PTTK w Golubiu - Dobrzyniu, pod patronatem Centralnej Rady Związków Zawodowych i przy współudziale ZG PTTK WKKFiT i Zarządu Okręgu PTTK w Bydgoszczy.
- 2/ Konkurs odbędzie się w dniach 23-25 listopada 1973 roku w salach reprezentacyjnych Zamku Golubskiego.
- 3/ Prawo zgłoszenia do Konkursu mają wszyscy przewodnicy PTTK: terenowi, miejscy, górscy i zakładowi.
- 4/ Zgłoszenia indywidualne należy kierować na adres macierzystych Okręgowych Komisji Przewodnickich PTTK, które w drodze eliminacji wojewódzkich lub komisyjnego wyboru wyłonią trzyosobowe reprezentacje.
Zgłoszenia reprezentacji wojewódzkich dokonują Okręgowe Komisje Przewodnickie PTTK, przysyłając do końca października na adres organizatora Konkursu: Zarządu Oddziału PTTK w Golubiu - Dobrzyniu imienny wykaz uczestników Konkursu.
- 5/ Konkurs Krasomówczy odbędzie się w dwóch etapach:
I/ w dniach 23 - 24 - eliminacje
II/ w dniu 25 - finał

I - Eliminacje

W eliminacjach każdy z uczestników Konkursu w 15-minutowych wystąpieniach mówić będzie na dowolnie wybrany przez siebie temat z zagadnień uwzględniających społeczno-gospodarczy dorobek Polski Ludowej, walk partyzanckich i Ludowego Wojska Polskiego oraz udział jednostek Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Polski na reprezentowanym przez siebie terenie.

Temat konkursowy nie powinien być jednak referatem lub wykładem historycznym, lecz jakimś ciekawym epizodem barwnie i interesująco przedstawionym. Temat wystąpienia należy podać wraz ze zgłoszeniem. Pięciu najlepszych uczestników eliminacji zakwalifikowanych zostanie do finału Konkursu.

II - Finał

W finale Konkursu pięciu najlepszych przewodników w 20-minutowych wystąpieniach oratorskich mówić będzie na temat 100-lecia polskiej turystyki. Ujednolicenie tematu finałowych wystąpień pozwoli Jury na porównanie poziomu poszczególnych wypowiedzi i lepszą ich ocenę.

Przy ocenie Jury będzie brało pod uwagę: a/ sugestywność i mistrzostwo wypowiedzi, b/ jasność i logiczność formułowania myśli, c/ płynność i poprawność wyrażania się, d/ barwność i bogactwo języka, e/ dobór tematu.

- 6/ Koszty przejazdów, wyżywienia i noclegów uczestników Konkursu pokrywają ich macierzyste Koła lub Okręgowe Komisje Przewodnickie PTTK. Organizatorzy Konkursu rezerwują dla wszystkich uczestników noclegi.
- 7/ Dla uczestników Konkursu przewidziane są okolicznościowe pamiątki, a dla zwycięzców liczne i wartościowe nagrody.
Poza tym Zarząd Główny PTTK dla laureatów wprowadza tytuły i odznaki:
 - 1/ Zdobywcy Złotego Lauru Przewodnickiego
 - 2/ Zdobywcy Srebrnego Lauru Przewodnickiego
 - 3/ Zdobywcy Brązowego Lauru Przewodnickiegoktóre noszone będą przy odznakach przewodnickich.
- 8/ Konkursowi towarzyszyć będą liczne występy piosenkarzy i aktorów, zespołów artystycznych, piękne parady wojskowe oraz wernisaże i spotkania z artystami.
- 9/ Popisom oratorskim najlepszych polskich przewodników przysłuchiwać się będzie liczne grono dziennikarzy z całego kraju. Ciekawsze wystąpienia nadane zostaną przez Polskie Radio i Telewizję. W prasie ukażą się artykuły i fotoreportaże.
- 10/ Prawo interpretacji niniejszego regulaminu zastrzega sobie Komitet Organizacyjny Konkursu.

Komitet Organizacyjny
II Krajowego Konkursu Krasomówczego
Przewodników PTTK

II Krajowy Konkurs Krasomówczy Przewodników PTTK poprzedzony będzie Ogólnopolskim

PLEBISCYTEM

"WYBIERAMY NAJLEPSZEGO PRZEWODNIKA PTTK"

Plebiscyt trwać będzie od 10 września do 30 października 1973 roku. W tym okresie na adres organizatora Plebiscytu - Zarządu Oddziału PTTK w Golubiu - Dobrzyniu będzie można przysyłać kupony plebiscytowe, podając imię, nazwisko oraz miejsce zamieszkania przewodnika zasługującego na wyróżnienie. Głosy plebiscytowe będą mogły być przysyłane również na zwykłych kartach pocztowych. W obydwu wypadkach należy zamieścić dokładny adres głosującego.

Kupony plebiscytowe drukowane będą w prasie, nabywać je będzie można również w Biurach Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK.

Wyniki Plebiscytu z podpisem pięciu najlepszych przewodników, wybranych w drodze ogólnie dostępnego i dobrowolnego głosowania, podane zostaną w dniu 5 listopada na konferencji prasowej i ogłoszone w prasie krajowej. Między uczestników Plebiscytu rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe. Wręczenie nagród zwycięzcom plebiscytu nastąpi w czasie Konkursu.

Organizatorzy Plebiscytu
Zarząd Oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyniu oraz redakcje:
Kuriera Polskiego, Głosu Pracy, Gościńca i Jantarowych Szlaków

Niżej umieszczony kupon po dokładnym wypełnieniu należy przesłać na adres organizatora plebiscytu, tj.:

ZARZĄD ODDZIAŁU PTTK

87-400 - GOLUB-DOERZYŃ

ZAMEK

zaznaczając na kopercie "Kupon plebiscytowy"

Kupon bez podania adresu głosującego jest nieważny.

K u p o n p l e b i s c y t o w y

"W Y B I E R A M Y N A J L E P S Z E G O P R Z E W O D N I K A P T T K"

Za najlepszego przewodnika PTTK, spotkanego dotychczas na wycieczkach turystycznych, godnego wyróżnienia uważam:

Imię i nazwisko

z miejscowości:

Adres głosującego:

Imię i nazwisko

Miejsce zamieszkania Pod:.....

Miejscowość

Ulica i nr domu

Rok XVI Nr 9 /123/

G D A Ń S K

W R Z E S I E Ń 1973 r.

Wydaje: Zarząd Oddziału PTTK w Gdańsku przy współpracy Zarządów Okręgu
PTTK w Bydgoszczy, Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie i Szczecinie.

Redaguje Kolegium w składzie: Władysław Andruszkiewicz /Przew./ Jan Bałdowski /Olsztyn/, Roman Bar, Tomasz Berżowski, Krystyna Czerner /Koszalin/, Witold Kasprzewski, Zenon Kuligowski, Jan Ławnicki, Edwin Rozenkranz, Lech Sarosiek /Szczecin/, Czesław Skonka, Jerzy Szukalski, Janusz Umiński /Bydgoszcz/ Edward Wojtuszkiewicz i Antoni Ziemiański.

Adres Redakcji: Zarząd Oddziału PTTK w Gdańsku, ul. Długa 45, 80-827-GDAŃSK.

Przedstawiciele Redakcji na terenie innych okręgów:

Bydgoszcz, Jerzy Kuligowski, Aleja Powst. Wielkopolskich 32 m 16
85-090-Bydgoszcz tel. pryw. 404-07. Koszalin, Krystyna Czerner,
ul. Władysława IV 15B m 8 75-340-Koszalin, tel. pryw. 31-314.

Szczecin, Lech Sarosiek ul. Tkacka 55 Instytut Turystyki tel. biur.
445-57, 70-556 Szczecin. Również wszelką korespondencję można kierować na adres prywatny przewodniczącego kolegium: Władysław Andruszkiewicz ul. Stefana Okrzei 15 m 20, 81-733 Sopot, tel. pryw. 51-57-60.

Mapy, 1 rysunki /niepodpisane/ oraz przerywniki, winety wykonał
Andrzej Andrzejewski.

Prenumerata roczna biuletynu zł. 120,- numer pojedynczy zł. 10,- numer podwójny zł. 15,- wpłat należy dokonywać na konto Oddziału PTTK w Gdańsku NBP II O/M nr konta 357-9-9402, z zaznaczeniem "Jantarowe Szlaki". Numery pojedyncze można nabywać w Oddziale PTTK w Gdańsku, ul. Długa 45 lub w Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Gdańsku, ul. Ogarna 72.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w rękopisach zmiany tytułów, dodawania podtytułów, skrótów, przeróbek technicznych oraz poprawek stylistycznych-językowych.

Artykuły należy nadsyłać w 2 egzemplarzach w formie maszynopisów z potrójnym odstępem z zachowaniem 3 cm marginesu.

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



MAMUTOWIEC W GLIŃSKU POD SZCZECINEM

(widoczna dolna część pnia otoczona siatką chroniącą drzewo
przed ptakami)

Fot. J. Tumiłowicz

jantarowe szlaki



FROMBORK. WIDOK OD STRONY DZIEDZIŃCA

Fot. L. Czubieli